

# Orełdownik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 93

L

Rok 66

Poniedziałek, dnia 20 kwietnia 1936

## Jak doszło do odzyskania Wielkopolski?

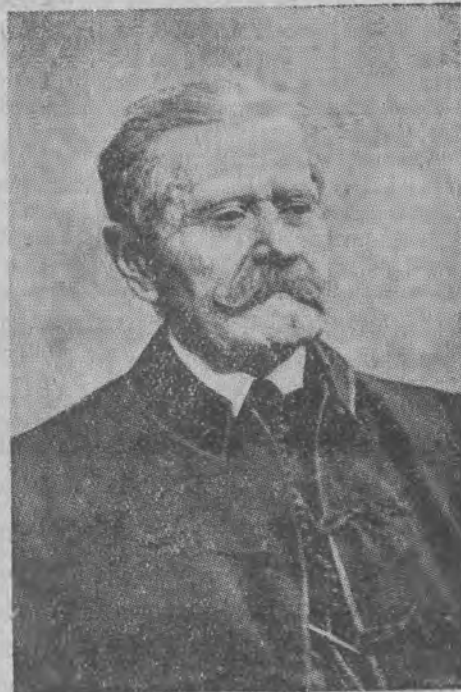


Ks. Piotr Wawrzyniak



Karol Marcinkowski

**Pytanie, jak Wielkopolska zdołała się odzyskać, jest dziś na ustach całej Polski. Wszyscy Polacy pragną poznać wypróbowane przez Wielkopolan sposoby walki o unarodowienie handlu polskiego znajdują informacje w Orełdowniku.**



Maksymilian Jackowski

## Wykrycie tajnej drukarni komunistycznej w Łodzi

**Zasilala ona nielegalnymi drukami cały kraj — Podczas rewizji znaleziono 14 centarów gotowych broszur — Aresztowano 20 wybitnych komunistów, samych Żydów**

Łódź, 19. 4. Od pewnego czasu wydział śledczy w Łodzi zwrócił uwagę, że na terenie naszego miasta gnieździ się tajna drukarnia komunistyczna, która drukowaną bibułę komunistyczną rozsyła do innych miast polskich.

Zarządzone obserwacje doprowadziły onegdaj, 16 bm. do likwidacji drukarni, oraz centrali M. O. P. R. (Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom). Ustalono, że przy ul. Jakóba 6 w mieszkaniu wynajętym na nazwisko Jojne Olszteina, mieści się drukarnia oraz skład bibuły komunistycznej dla całego kraju.

Drukarnia była sprytnie zamaskowana. Ubikacja, w której została urządzona drukarnia, składała się z pokoju i kuchni. W kuchni ustawiono maszynę pońszoszniczną, podczas, gdy sama maszyna drukarska, typu Bostonka, znajdowała się w piwnicy, do której wejście było zamaskowane. Z chwilą uruchomienia drukarni puszczano również w ruch maszynę pońszoszniczną, ażeby w ten sposób zagłuszyć stuk maszyny drukarskiej.

W czasie rewizji znaleziono w piwnicy maszynę drukarską, bostonkę, 700 kg gotowych już broszur i druków, omawiających zajęcia w Krakowie i Lwowie, tudzież nawołujących do demonstracji i wystąpień w dniu 1 maja. Bibuła przeznaczona była dla wszystkich ośrodków w kraju, co wykazuje, że w Łodzi mieściła się centrala techniki. W następnym pokoju znaleziono skrzynię urządzonej tak, że imitowała kółko. W skrzyni tej mieścił się zapasowy papier w ilości 600 kg, skrzynki z czcionkami, farby drukarskie itp. o wadze 400 kg. Drukarnia była wyposażona doskonale i zaopatrzona w materiały na dłuższy czas.

Wszystkie urządzenia drukarni wraz z maszyną skonfiskowano. Równocześnie policja obstawiała wszystkich człon-

ków centrali propagandy komunistycznej, w wyniku czego cały zespół w liczbie 20 osób został aresztowany. Cho-

rakterystyczne jest, że wśród aresztowanych niema dosłownie ani jednego Polaka, co wskazuje, że kierownicze

## Aresztowania spiskowców hitlerowskich

**Popłoch wśród Niemców na Śląsku**

Warszawa. (Tel. wł.) Z Katowic donoszą: Śledztwo w sprawie irredentystycznej nielegalnej organizacji niemieckiej na Śląsku doprowadziło do nowych aresztowań. W ostatnich dniach przeprowadzono w Katowicach i w innych miejscowościach Śląska kilkadziesiąt rewizyj, na zasadzie których aresztowano około 30 osób, zamieszanych w spisek niemiecki przeciw państwu polskiemu. Liczba uwięzionych spiskowców hitlerowskich dochodzi obecnie do blisko 140 osób.

Zdemaskowanie spisku hitlerowskiego przez władze polskie na Śląsku zatamowało antypaństwową działalność, ale, jak się obecnie okazuje, nie zlikwidowało jej całkowicie. Dokonane ostatnio rewizje i aresztowania wśród Niemców śląskich wywołały popłoch nie tylko wśród mniejszości niemieckiej na Śląsku, ale i po drugiej stronie granicy. Hitlerowcy obawiają się, że tym razem wpadły w ręce polskie istotnie ważne dokumenty pracy przeciw Polsce. (w)

## Negus zabity?

**Władze abisyńskie kategorycznie zaprzeczają tej wiadomości**

Paryż. (PAT.) Ag. Havasa donosi z Rzymu: W tutejszych kołach autorytatywnych zaprzeczają kategorycznie wiadomości, iż negus jakoby wyrzucił gotowość abdykowania na rzecz swego syna, który skłonny jest do rokowań pokojowych bez stawiania ze swej strony jakichkolwiek warunków. Koła te zaprzeczają również wiadomości, jakoby Mussolini przesłał marsz. Badoglio instrukcje w sprawie warunków zawieszenia broni.

Rzym. (Tel. wł.) Do Dżibutti przyjechał z Adis Abeby pociąg, przepel-

niony Europejczykami, którzy w popłochu opuścili stolicę Abisynji. Ludność stolicy dowiedziała się prawdy o klęskach abisyńskich dopiero z ulotek, jakie rozrzuciły samoloty włoskie. Negus podobno zamierza schronić się na terytorium angielskiej lub francuskiej Somali. Upadek Adis Abeby oczekiwany jest w dniach najbliższych.

Krąży tu także pogłoski, że w najbliższym czasie armię abisyńską mają opuścić oficerowie belgijscy. Podobno w Abisynji panuje nieprzyjemna atmosfera dla oficerów europejskich. W

stanowiska w centralach komunistycznych Żydzi obsadzają sami, używając jedynie do bezpośrednich działań na ulicy zbalamuconych Polaków.

Aresztowani zostali: Jone Olstein (ul. Jakóba), u którego mieściła się drukarnia, 24-letni Chaim Szerer, 21-letni Szel Gelmann, 18-letni Szlama Strosberg 24-letni Jankiel Jłajner, 26-letnia Chaja Szyma, 27-letni Alter Liebarmann, 20-letni Moszek Wajnsztok, 18-letnia Dajtelcwaig, 20-letni Jankiel Tauber, 20-letnia Rajzla Herszkorn, 22-letnia Pela Zelcer, 20-letni Haim Czarny, 25-letni Dentel Skórkowski, 21-letni Jakób Dukat, 28-letni Jakób Fuks, 26-letni Majer Dutkiewicz, 18-letni Ojzer Strawczyński, 25-letni Herszer, Rajter, wszyscy z Łodzi, oraz 18-letnia Frajdla Cymermann, przybyła ze Staszowa.

Aresztowanych osadzono w więzieniu, dalsze dochodzenie twa.

## Pogrzeb ofiar lwowskich

L w ó w. (PAT.) Dziś we wczesnych godzinach rannych odbył się pogrzeb ofiar czwartkowych zająć na cmentarzu janowskim w asyście ksędza i przy udziale rodzin zmarłych. Pogrzeb odbył się w zupełnym spokoju.

## Sesja nadzwyczajna Sejmu?

Warszawa. (Tel. wł.) Mówią, że grupa posłów robotniczych nosi się z zamiarem wzięcia starań o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmowej w związku z ostatnimi wypadkami w Krakowie i we Lwowie. (w)

## Pless płaci

Katowice. (PAT.) Zarządca przemysłowy majątków i zakładów p. Plessa wpłacił w dn. 18 kwietnia b. r. urzędowi skarbowemu z wyegzekwowanej nadwyżki dochodu dalszą ratę w wysokości 250 tys. zł. Łączna wpłata wynosi dotychczas 2 milj. złotych.

## Cholera w Sjamie

London. (PAT.) Według oficjalnego komunikatu, zmarło w Sjamie w ciągu ostatnich miesięcy 1530 osób na cholere. Przeszło 5 milionów mieszkańców Sjamu poddano ochronnemu szczepieniu.

## Śmierć czterech uczniów w górach

Berlin. (PAT.) W okolicach Fryburga (Badenia) grupa uczniów, przypuszczalnie Anglików, została zaskoczona przez burzę śnieżną podczas wycieczki w góry. 4 uczniów poniosło śmierć, dwóch innych, w stanie ciężkim przewieziono do Fryburga.



**Krawiec męski**  
**Wacław Zaworski**  
 Łódź, ulica Piotrkowska 108  
 (dawniej Andrzeja 3).

dowodzona przez Beiene Merid, znajduje się pomiędzy rzekami Uebi i Destro. Na wzgórzach Sidamo znajdują się szczątki armii rasa Desta, pod dowództwem Maconnena Demissie.

Rzym. (PAT.) Włoski komunikat wojenny nr. 188. Marszałek Badoglio telegrafuje: W obszarze Dessie liczni przywódcy i notable jeszcze wczoraj zgłosili się do naszych władz wojskowych celem złożenia aktu poddaństwa. Ludność okazuje wielkie zadowolenie z powodu okupacji włoskiej. Na froncie somalijskim nasze strażnice przednie nawiązały kontakt z nieprzyjacielem. Działalność lotnictwa jest bardzo ożywiona.

London. (PAT.) Ag. Reutersa donosi z Adis Abeby: W mieście krąży pogłoski, jakoby negus został zabity. Władze abisyńskie kategorycznie zaprzeczają tej wiadomości, stwierdzając, iż codziennie mają łączność telegraficzną z cesarzem. Miejsce pobytu cesarza nie może być ze względów wojskowych ujawnione.

**Dr. med. H. ZIOMKOWSKI**  
 specj. chorób skór. wener. i moczościowych  
 Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33  
 przyjmuje 9-12 i 3-9 w niedzielę: 9-12

ng 7 410

### Niezwykła upadłość

Warszawa, 18. 4. Nie notowana dotychczas upadłość, wydarzyła się na terenie woj. łódzkiego. Mianowicie sąd okręgowy w Łodzi uznał upadłość ochotniczej straży pożarnej w Aleksandrowie, która prowadzona była na zasadach handlowych. (w)

### Stawki zarobkowe

Warszawa. (Tel. wł.) Wydział robót Funduszu Pracy ustalił na r. b. stawki zarobkowe w sezonie budowlanym 1936/7. Zarobki bezrobotnych określone zostały według kosztów utrzymania w poszczególnych miejscowościach, z uwzględnieniem wyższych kosztów żywności w miastach i na terenie ziem zachodnich. Zarobki robotników wahają się od 1.50 do 4.50 zł. Określono również zarobki pracowników umysłowych, przyczem płace dla techników ustalono na 6 zł, dla inżynierów na 15 zł dziennie. (w)

### Pomoc dla bezrobotnych

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z zamieszczeniem przez niektóre pisma wiadomościami o wstrzymaniu przez Fundusz Pracy z dniem 15 bm. akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych, „Iskra” podaje, że akcja jest kontynuowana obecnie nadal szczególnie w ośrodkach o większym nasileniu bezrobocia. Pomoc doraźna, podobnie, jak w latach ubiegłych, ograniczona jest w miesiącach letnich w miarę uruchamiania robót publicznych. W kwietniu b. r. Fundusz Pracy przyznał na akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych 1.252.500 zł. (w)

### Bilans handlu zagranicznego

Warszawa. (PAT) Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i w. m. Gdańska za miesiąc marzec r. b. według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego przedstawia się następująco: przywóz 206.326 tonn, wartości 80.253.000 zł; wywóz 1.001.602 tonn, wartości 83.260.000 zł; saldo dodatnie — 3.007.000 zł.

Dla porównania podajemy liczby, dotyczące obrotów handlu zagranicznego Polski w marcu 1935 r.: przywóz 69.694.000 zł, wywóz 74.964.000 zł, razem więc 144.658.000 zł. Jak widać, obrót handlu zagranicznego w marcu r. b. wzrósł w stosunku do lutego r. b. o 9,4 milj. zł, w stosunku zaś do marca ub. r. o 18,96 milj. zł.

## Naczelnny wódz armii niemieckiej spadł z konia i złamał nogę

Berlin. (PAT.) Komunikują oficjalnie: naczelnny wódz armii niemieckiej, generał artylerji baron von Fritsch, spadł z konia na placu ćwiczeń w Bergen. Naskutek wypadku generał Fritsch ma zgniecioną klatkę piersiową i wylew krwi. Jakkolwiek

obrażenia te nie są ciężkie, to jednak gen. Fritsch nie może powrócić do Berlina. Gen. Fritscha na parady wojskowej w dniu urodzin kanclerza zastępować będzie generał piechoty von Rundstedt.

### Kino Teatr „IKAR“ dawniej Dom Ludowy Przejazd 34

Wyświetla dziś i jutro  
 1. **WILHELM TELL** Emocjonujący i pełen napięcia dramat ng 8970  
 2. **NIE CHCĘ WIEDZIEĆ KIM JESTEŚ** arcywesoła komedia wiedeńska  
 Początek seansów w dni powsz. o godzinie 4-ej po poł. w soboty, niedzielę o 12-ej  
 Ceny miejsc I m. 80 gr., II m. 54 gr., III m. 40 gr., balkon 70 gr. Następnym program „Kurza Nad Światłem”. 2. „Czarna Perła”.

## Niezwykły proces komunistyczny

Łódź, 19. 4. — Niezwykła rozprawa sądowa przeciw komunistom toczyła się wczoraj w sądzie okręgowym w Łodzi, niezwykła z uwagi na to, że na ławie oskarżonych zasiadło wyjątkowo trzech Polaków, a mianowicie: 33-letni Ignacy Stachurski, dozorca domu przy ul. Poprzecznej 10, 40-letni Andrzej Gruszecki i 32-letni Stanisław Pietrzyk. Wszyscy trzej poprzednio brali czynny udział w PPS - lewicy i w czasie pamiętnego kongresu łódzkiego zostali przytrzymani i skazani. W mieszkaniu Stachurskiego mieściła się siedziba ko-

mitetu dzielnicy górnej Kom. Partji. Sam Stachurski był sekretarzem komitetu. Dnia 31 stycznia b. r. podczas posiedzenia komitetu, policja „nakryła” wszystkich trzech, zabierając instrukcje, broszury i notatki komunistyczne.

Po przeprowadzonej rozprawie Stachurski i Gruszecki skazani zostali na kary po 2 lata i 6 miesięcy więzienia, a Pietrzyk na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Wszyscy ponadto skazani zostali na pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.

Niniejszym podajemy do wiadomości P. P. Kupeów, że została otwarta pierwsza chrześcijańska wytwórnia bielizny męskiej w Łodzi, p. f.

### POLSKA FABRYKA BIELIZNY SZADKOWSKI - PAPIEWSKI i Ska

ul. Piotrkowska 110

Polecamy wszelkiego gatunku męską bieliznę najnowszych wzorów.  
**Ceny konkurencyjne.** ng 9698 **Ceny konkurencyjne.**

### Starcia powstańców z wojskiem w Meksyku

Meksyk. (PAT.) W pobliżu miejscowości Felipe Angeles (stan Durango) wynikło starcie pomiędzy oddziałem powstańców, a wojskami rządowymi. 8 powstańców, m. in. ich dowódca, płk. Gurrola, zostało zabitych, zaś wielu rannych.

### Statek uratował 15 rybaków

Moskwa. (PAT.) Statek „Tyflis”, wznawiając nawigację na morzu Kaspijskim, uratował 15 przypadkowo zauważonych rybaków, którzy, zaskoczeni przez lody podczas jesiennych połowów, byli zmuszeni do przetrzymywania na lodowacialej ławicy. O stanie uratowanych brak wiadomości.

## Zakład Krawiecki B. Misiak i R. Obromski

Łódź, ul. Główna 32.

Dział męski, bogata kolekcja materiałów, wykonanie solidne.  
 Dział damski pod kierownictwem krawca damskiego, wykonuje płaszcze, kostjумы, narzutki. ng 91404 **Ceny niskie**

### Aresztowania na Litwie

Ryga. (PAT.) Z Kowna donoszą, że żandarmerja litewska dokonała licznych aresztowań wśród osobników, usiłujących sprowokować ponowne rozruchy antyrządowe na wsi. Władze wydały szereg surowych zarządzeń, mających na celu zwalczanie propagandy antypaństwowej.

### Zgon wybitnego kompozytora włoskiego

Rzym. (PAT) Zmarł tu jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów włoskich Ottorino Respighi. Zmarły liczył lat 57. Urodził się w Bolonii.

### Echa krwawych zająć pod Zagrzebiem

Białogród. (PAT) Krwawe zajęcia, jakie wydarzyły się przedwczoraj w Kerestinas i Rkwitwie koło Zagrzebia, podczas których 11 osób zostało zabitych, wywołały w całym kraju duże poruszenie. Prasa wypadkom tym poświęca całe stronicie.

### Inż. Klott

Kraków. (PAT.) Generalny inspektor pracy p. Klott, po przeprowadzeniu w Krakowie szeregu konferencji między pracodawcami i pracownikami, które doprowadziły do likwidacji strajków, wyjechał do Warszawy.

Katowice. (PAT.) Dziś przybył do Katowic główny inspektor Klott, który odbył w obecności komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego i zastępcy komisarza demobilizacyjnego inż. Seroki konferencje z przedstawicielami związków zawodowych i przedstawicielami przemysłu. Na konferencjach tych omawiano bieżące zagadnienia zarobkowe i taryfowe, celem usunięcia mogących powstać nieporozumień.

### Plotka o zajęciu cieśniny Dardanelskiej przez Turków

Ateny. (PAT.) Ateńska agencja telegraficzna donosi, iż rząd grecki został oficjalnie zawiadomiony o zajęciu przez wojska tureckie cieśnin.

Ateny. (PAT.) Agencja ateńska prostuje swe doniesienie o zajęciu cieśnin przez wojska tureckie. Według komunikatu, ogłoszonego dziś w południe przez agencję ateńską, wiado-

### Magazyn i pracownia obuwia

**J. Jakubiec**  
 Łódź, ul. Piotrkowska 181  
 (dawniej 11-Listopada 26)  
 Poleca: na **SEZON WIOSENNY** w dużym wyborze **obuwie męskie damskie i dziecięce.**

mość o wkroczeniu wojsk tureckich do strefy zdemilitaryzowanej w Dardanelach nie pochodziła z urzędowych źródeł tureckich, które stoją na stanowisku, że sprawa remilitaryzacji cieśnin będzie omawiana w Genewie.

### Typowo po żydowsku!

Łódź. (Tel. wł.) W związku z trwającym od kilku dni powszechnym strajkiem okupacyjnym w przemysłowym dowiadujemy się niezwykle charakterystycznych szczegółów.

Jedna z okupowanych fabryk należy do znanego przywódcy tutejszych sjonistów b. radnego miejskiego, Żyda Bialera. Stał się on głośny po oświadczeniu w radzie miejskiej, że za każdego pobitego Żyda fabrykanci w odwecie wyrzucą 10 polskich robotników. Obecnie Bialer codziennie odwiedza robotników, okupujących jego fabrykę. Zainstalował im radio z głośnikiem i dyryguje chóralnemi śpiewami. (tr).

### Nowe statuty dla cechów

Warszawa. (P. A. A.) Izby Rzemieślnicze otrzymały do zaopiniowania projekt statutu dla cechów, opracowany przez Związek Izb Rzemieślniczych w Warszawie. Wzór statutu zostanie po wypowiedzeniu opinii przez wszystkie Izby Rzemieślnicze oraz po zatwierdzeniu projektu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, odpowiadającego przepisom rozporządzenia z dnia 20. III. 1936 r. o cechach rzemieślniczych (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 147), rozesłany do wszystkich cechów.

Cechy są obowiązane przedłożyć nowe statuty do zatwierdzenia do dnia 3 września 1936 r. Termin ten może jednak być przedłużony za zgodą władzy przemysłowej wojewódzkiej o dalsze 6 miesięcy, t. zn. do dnia 3 marca 1937 roku.

### Wielkie śnieżyce w Niemczech

Berlin. (Tel. wł.) Z zachodnich Niemiec donoszą o niezwykle silnych opadach śnieżnych. Szereg dróg i torów kolejowych zasypał śnieg. Pociągi na wszystkich niemal linjach miały znaczne opóźnienia. W południowej Bawarii szaleje ogromna wichura śnieżna. Pod naporem śniegu druty telefoniczne są pozrywane.

### Turcja zaprzecza

Ankara. (PAT.) Anatolijska Ag. Tel. upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości, ogłoszone przez agencje zagraniczne w sprawie nadzwyczajnego posiedzenia tureckiej rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Ataturka i ponownego zajęcia strefy rozbrojonej w cieśninach oraz wkroczenia wojsk tureckich do wspomnianej strefy pozbawione są wszelkich podstaw.

### Bretońscy autonomiści

Paryż. (PAT) Ustalono, że sprawcami prób podpalenia w prefekturach miast Nantes, Quimper, Rennes St. Briec byli autonomiści bretońscy.

Policja wkroczyła w Nantes do lokalu, gdzie odbywało się zebranie autonomistów, podczas którego składano przysięgę na wierność Bretoni oraz zapowiadało walkę o jej niepodległość wszelkimi środkami.

Podczas rewizji odnaleziono plan prefektury. Wszystkich aresztowanych wypuszczono na wolność za kaucją.

Wczoraj nastąpiło OTWARCIE

**SKŁADU JEDWABI i WEŁEN**

p. f. **L. RZEPKOWICZOWA**

przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ 152 - Tel. 132-75.

Poleca **OSTATNIE NOWOŚCI!** — **CENY NISKIE!**

W poniedziałek, dnia 20 b. m. otwarcie nowej chrześcijańskiej firmy:

**Zakłady Elektro-Radjo-Techniczne**

Bronisław MATECKI — Łódź, ulica Rokicińska 8.

Polecam po cenach ściśle fabrycznych następujące artykuły:

**PRZYBORY** do oświetlenia i sygnalizacji alarmowej. **RADJO-APARATY** wszelkich typów oraz części i lampy radjowe. **PATEFONY**, płyty i wszelkie przybory. **ROWERY** i części zamienne. **APARATY** i przybory fotograficzne. Nowoczesne warsztaty reparacyjne. ng 9410



## Jan Kiliński



szczytu popularności nieznanej dotąd w Polsce — traci czasem głowę, ulegając wpływowi skrajnym niekiedy i przyłącza się do żądającego kary na Targowiczach pospólstwa.

Sława jednak Kilińskiego, jego niezwykła popularność zaniepokoiły polityków warszawskich — wyjednano mu u Naczelnika Insurekcji Kościuszki patent pułkownikowski. Odtąd zaczyna werbować swój pułk, ubierając go, uzbraja i ekwipuje nieomal własnym kosztem. Poświęca odtąd gorliwie sprawom pułku i odsuwa od polityki, w walkach pod Warszawą bierze jeszcze udział, ale powstanie już dogorywa.

Suworow zdobył Warszawę i Kiliński wbrew umowie kapitulacyjnej zostaje uwięziony i wywieziony do Petersburga, gdzie przebywa do r. 1796. Prześladują go Moskale za to, że on szewc śmiały został pułkownikiem i starają go się poniżyć.

Wypuszczony z niewoli, wraca do Warszawy i wsiąka znów w szary tłum, i choć żyje jeszcze przeszło 20 lat, nie znajduje już dla siebie miejsca na urzędzie, ani za Księstwa, ani później za Królestwa.

Zasłynął jednak szeroko, znali szewca-pułkownika Prusacy, uważali za sprawcę powstania Moskale, więzili go w Petersburgu z najwybitniejszymi członkami Insurekcji. Obawiali go się jeszcze w 1804 roku Austriacy przy zajęciu Warszawy.

Umarł w Warszawie w 1819 roku, a pogrzeb jego stał się piękną manifestacją narodową. Potęgą patriotyzmu i miłości ojczyzny wywiera jeszcze długo wrażenie, budząc ducha narodowego w okresie przed powstaniem listopadowym, a sami powstańcy z 1830 roku uznają go za swój wzór, wybijając medal z jego podobizną.

Nie zapomnieli o nim rodacy i dzisiaj.

## Uroczystości ku czci Kilińskiego w stolicy

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę, dnia 18 bm., o godz. 10 rano odbyła się w kościele OO. Kapucynów przy ulicy Miodowej uroczystość poświęcenia sztandaru cechu szewców im. Jana Kilińskiego.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, oraz samorządu rzemieślniczego.



W Poznaniu odbył się w sobotę pogrzeb b. rektora Uniwersytetu Poznańskiego ś. p. prof. Gaberejeleja Grochmalickiego. — Na zdjęciu fragment konduktu pogrzebowego.

## Żydowskie trzypotrze Żyda Opatosza

**Twierdzi on, że Mickiewicz był Żydem i dlatego Polacy nie powinni bojkotować handlu żydowskiego**

Od pewnego czasu pojawiają się w piśmie zagranicznych listy otwarte pisarzy komunistycznych do pisarzy polskich w związku z bojkotem gospodar-

czym Żydów w Polsce. Do chóru tych głosów dołączył się teraz Józef Opatoszu, Żyd z Mławy, obecnie w Nowym Jorku, który w tamtejszym dzienniku

Bujda na resorach, czyli:

# Żydowski konkurs rasistowski

Jak żydowskie „Wiadomości Literackie” kształcą swoich Czytelników na antropologów

Żydowskie „Wiadomości Literackie” rozpięły w ostatnim (16) numerze „konkurs rasistowski”, mający uderzyć obuchem we wszystko to, co ma coś wspólnego z rasizmem (czytaj:

antysemityzmem i faszyzmem i mający udowodnić płynność i płytkość argumentów, jakimi posługują się rasisci, w walce — oczywiście — z Żydami. Bo tylko o to w całym tym

**Z ZAKONNIKIEM  
PIGUŁKI REFORMACKIE**

STOSUJĄ SIĘ:  
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,  
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,  
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,  
USMIERZAJĄCE HEMOROIDY  
I PRZY SKŁONNOŚCIACH  
DO OBSTRUKCJI SĄTĄGODNYM  
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM  
UŻYĆ 1-2 PIGUŁKI NA NOC  
nr 7272/3

żydowskim „Der Tog” zamieszcza również list otwarty do pisarzy polskich w sprawie ostatnich zajęć antysemitycznych w Polsce.

Żyd Opatoszu na wstępie swego listu dowodzi, że „dzisiejsi endecy, którzy inspirują i kierują napadami na Żydów, mieli swoich protoplastów w osobach zdrajców Polski. Zawsze oni szukali okazji kariery na nieszczęściach swego narodu. W r. 1908, na 6 lat przed wojną światową, ojciec współczesnej endecji rusofil Roman Dmowski ciągle jeszcze podtrzymywał tezę, że powstanie z r. 1863 zrobili Żydzi, masoni i Niemcy”.

Takich oto kłamliwych argumentów używa Żyd nowojorski, aby zożydzić budząc się w Polsce odruch buntu przeciwko żydowskiemu zalewowi gospodarczemu. Jeśli p. Opatoszu sądzi, że oszczerstwa i kłamliwe insynuacje mogą osiągnąć postaci o takim autorytecie moralnym jak Dmowski, to nie zna zapewne polskiego przysłówia o kundlu, szczerkającym na słońce...

W drugiej części swojego listu p. Opatoszu opisuje tendencyjnie położenie Żydów w Polsce, poczem zwraca się do Kadena Bandrowskiego, zapytując: „Czemu milczy Kadene Bandrowski? Wszak chyba wie, że endeki chcą wprowadzić hitlerowski kult rasizmu, a wtenczas odkryje się wielki „grzech”, że matka Bandrowskiego była Żydówką, i nie tylko u niego, zdejmie się też Mickiewicza z pomnika warszawskiego, bo wieszcz narodu polskiego zapewnia, że jest w połowie Polakiem, a w połowie Żydem”.

Nie czujemy się powołani do obrony pochodzenia Kadena Bandrowskiego. Sam ma możność wypowiedzenia się w tej sprawie. Ale zmierzło się nam już wyciąganie starej i dawno już zdyskredytowanej plotki o pochodzeniu matki Mickiewicza z rodziny frankistów, zmierzającej do anektowania przez Izraela narodowego wieszczka Polski. A tutaj p. Opatoszu ma czelność powoływać się na rzekome zapewnienia Mickiewicza. Gdzie i kiedy mówił o tem Mickiewicz? Kłamstwo, którym szermuje pisarz żydowski wzburzyć musi każdego Polaka do głębi.

Jeśli p. Opatoszu sądzi, że przy pomocy takich kłamstw zdoła osłabić wolę społeczeństwa polskiego w walce o niezależnienie się gospodarze od Żydów, to się grubo myli. Wara mu od naszych spraw wewnętrznych wogóle, a tembardziej wara od ingerowania w tych sprawach przy pomocy fałszów.



Na zdjęciach trzy typy z konkursu „Wiadomości Literackich”

konkursie chodzi. Oczywiście, iż tego „Wiadomości” nie mają odwagi wyraźnie napisać. Przecież „konkurs” urządza poprostu dlatego, że „zawsze starają się trzymać rękę na tętnie życia” i gwoli „zabawienia się (czytelników) w antropologów”.

Ta „zabawa”, jaką „Wiadomości” proponują swoim czytelnikom, to już nawet nie zabawa, ale zwykła, zakłamaną żydowska bujda. We formie i treści.

Poprostu pismo to zamieściło 16 zdjęć przedstawicieli tyłuż narodów i proponuje czytelnikom rozpoznanie ich narodowości. I to właśnie jest ten „konkurs”, który niezbitnie ma wykazać, że

1) rasizm i nacjonalizm, to pojęcia identyczne i

2) że mylą się ci, którzy twierdzą, iż różnice rasowe i narodowe są tak istotne i nie do zatarcia, że nie może być nawet mowy o zgodnym i harmonijnym współżyciu w jednym kraju, a

Urodził się w grudniu 1760 roku w Trzemesznie z dość ubogiej rodziny mieszczańskiej (choć przynależał się później do szlachectwa). Ojciec jego Augustyn Kiliński był architektem murarskim. Młody Jan Kiliński, mając zaledwie lat szesnaście, za przykładem starszego brata Baltazara wyjechał do Poznania, gdzie przez cztery lata uczył się szycia trzewików damskich. Ciągnęła go jednak stolica i tu też przybywa w 1780. Warszawa była naówczas miastem już silnie rozwiniętym i bogatym. Była siedzibą królów polskich od końca 15 wieku, przebywało w niej wielu magnatów, mających tu swoje palace. Za Sasów przywędrowało wielu cudzoziemców, zwłaszcza z Saksonji, rozwinął się handel i rzemiosło, powstały nowe rodziny mieszczańskie, niektóre już spolszczone; usiłują mieszczenie dorównać w zbytku magnatom i szlachcie.

Nieznany nikomu dwudziestoletni Kiliński znalazł się w tem środowisku bogatym i błyszczącym, lecz obcym dla niego. Już jednak w niespełna dziesięć lat później widzimy go jako najwybitniejszego szewca warszawskiego. Przemiana nadzwyczaj szybka, dowodząca sprytu i zaradczości Kilińskiego. Przystojny, pięknie ubrany zawsze po polsku potrafił przypodobać się paniom warszawskim i wkrótce uczynił z nich swoje klientki. Dały mu one majątek i wpływy, popularność u ludu, poważanie w cechach.

Nadszedł Sejm czteroletni, okres wielkich reform. Kiliński, już wówczas zamożny mieszczanin, bierze udział w wypadkach krajowych — cieszy się z sukcesów, ustawy o miastach, Konstytucji 3-go maja, smuci, gdy ciężkie przyszły na ojczyznę wypadki, nieszczęśliwa wojna 1792 r. i drugi rozbiór Polski. Oddziaływały na niego b. silnie, zespolił już wówczas swój interes ze sprawą narodową. W 1793 r. Moskale okupowali Warszawę, przygotowując ostateczny kres Rzplitej. Kiliński był już wówczas radnym m. Warszawy, co więcej — należy do najpopularniejszych radnych stolicy; kochają go rzemieślnicy, czeladź i młodzież dla jego szczerości i prostoty, szanują go i liczą z nim bogatsi, pomni jego wpływów wśród ludu i stosunków wśród sfer wyższych. Wszystkich ulmuje nieporównanym czarem swej osoby.

Kiedy rozwiązał się spisek przeciw Moskalom, Kiliński należy do niego i staje się łącznikiem między ludem Warszawy — rzemieślnikami i młodzieżą kupiecką, a sferami wyższymi. Przejawia bardzo silną żywotność — werbuje nowych członków, przygotowuje wybuch powstania. W kwietniu 1794 roku odkrywa przez spiskowcami tajne zamiary Moskale zniszczenia Warszawy i rozbrojenia wojska polskiego, a nawet rozpowszechnienia te pogłoski w Warszawie i przyspiesza wybuch powstania. 17 kwietnia 1794 rozpoczyna rewolucję na Starem Mieście, a następnie budzi Warszawę do wyzwolenia z przemocy moskiewskiej.

W walkach 17 i 18 kwietnia na czele grup, złożonych z uzbrojonego ludu, walczy na ulicach Warszawy, pomagając bardzo wybitnie pułkom polskim.

Warszawa swobodna! Wybrano rząd, Radę Zastępczą Tymczasową, a Kiliński wchodzi do niej, okrzyknięty przez lud Naczelnikiem ludu warszawskiego; znalazł się tam obok szlachty, bogatych mieszczan, jako jedyny przedstawiciel cechów.

I tu w radzie Kiliński zastępuje się niepoślednio, gdy podaje i wykonuje projekt wylapania „próżniaków”, których namnożyło się w stolicy, i przesłania ich do wojska. Stoi wtedy w



czasem nawet o siedzeniu na jednej ławce.

Przyznać trzeba, że „Wiadomości” mają wysokie wyobrażenie o swoich czytelnikach, bo najteższy nawet antropolog nie rozczyna ze słabych i błędnych fotografii, zamieszczonych w tem piśmie, rasy, a tembardziej narodowości (?) typów reprodukowanych. Do tego trzeba w najgorszym nawet razie dwóch zdjęć w różnych pozach: z profilu i „en face”. Ale to są drobnostki i nie warto o nie kruszyć kopji. Chodzi tu o rzeczy ważniejsze.

Z przytoczonych już wyżej cytatów wyraźnie przebija tendencyjne utożsamianie rasizmu z nacjonalizmem. Żydom z „Wiadomości Literackich” chodzi o narzucenie czytelnikom sugestji, że ruch narodowy w ogólności, a polski w szczególności — jest tem samem, co rasizm niemiecki.

I tu właśnie, z tego celowego pomieszania pojęć, wychodzi na jaw perfidia żydowska. To, że rasizm w założeniu i rozumieniu narodowych socjalistów jest absurdem, nie podlega dyskusji. Jest on prosto (jak to doskonale udawadnia prof. Stojanowski w swem dziele „Rasizm przeciw słowiańszczyźnie”, na str. 146) w pewnej mierze odpowiednikiem socjalizmu: tamten propaguje walkę klas, a ten walkę ras. Zresztą hitlerizm ma z socjalizmem dużo wspólnego.

Każdy naród jest zespołem kilku ras, oczywiście w rozmaitych procentach i w różnym zestawieniu. Stąd też o rasizmie w ramach narodu, wogóle nie można mówić. Mógłby on mieć jednak swoje uzasadnienie poza narodem, jako całością. To już jednak rzecz specjalnych rozważań.

Nie czyni też tego polski ruch narodowy. Moment rasowy, wysuwany w walce z Żydami, jest tylko jednym — wcale nienajważniejszym argumentem — przeciw nim. Gdyby którykolwiek inny naród, czy którakolwiek z pozostałych mniejszości narodowych opanowała tak jak Żydzi nasze życie gospodarcze, polityczne i społeczne, gdyby tak jak Żydzi działała na szkodę narodu i państwa i deprawowała moralne oblicze społeczeństwa, Obóz Narodowy wypowiedziałby jej równie zaciętą, bezwzględną i konsekwentną walkę.

Fakt, iż właśnie Żydzi stali się w Polsce owym elementem destrukcyjnym i pasorzytniczym jest tylko wynikiem ich nastawienia dziejowego i znanych właściwości i skłonności ich rasy. Stąd wywodzi się źródło polskiego antysemityzmu, i to stwierdzenie dostatecznie bodajże wyjaśnia różnicę między nacjonalizmem a rasizmem.

Tyle w sprawie identyfikacji pojęć nacjonalizmu i rasizmu i w sprawie perfidnego sugerowania tym, którzy ze-

chęć w to uwierzyć, że polski ruch narodowy opiera się na jednych przesłankach z rasistowskim ruchem niemieckim.

Temu „szlachetnemu” założeniu ma pomóc rozwiązanie omawianego konkursu rasistowskiego „Wiadomości Literackich”. Pominąwszy już ważne dosyć stwierdzenie — o którym „Wiadomości Literackie” zapomniały — że rasa kryje się nie tylko w fizycznym wyglądzie i układzie czaszki, warto zgóry wyjaśnić, że wszystkie osoby, których fotografie umieściły „Wiadomości” mogą być z powodzeniem Żydami i równocześnie członkami szeregu państw, jak i odwrotnie, może nie być między nimi żadnego Żyda, a wszystkie mogą być członkami jednego tylko państwa. Sprawa kwalifikowania przynależności rasowej poszczególnego osobnika według układu czaszki jest sprawą dość dowolną i dającą się indywidualnie interpretować w każdym wypadku. A wypadki te bynajmniej nie świadczą o przynależności rasowej całego narodu, ani o przynależności narodowej danej jednostki na podstawie kwalifikacji rasowej.

Konkurs „Wiadomości Literackich” jest tylko bujda i próba brania ludzi na „fundusz”. Całe szczęście, że „nabrani” będą tylko... czytelnicy „Wiadomości Literackich”.

Szczyt wygody w miesiącach wiosennych i letnich uzyskasz

**instalując w mieszkaniu gaz w kuchni i łazience**

Instalacje i aparaty na dogodnie spłaty miesięczne, przyłączenie gazomierzy do sieci bezpłatnie. Telefonuj zaraz do **Gazowni Miejskiej pod nr. 195-85 lub do Sklepu Gazowni ulica Piotrkowska 40 pod nr. 121-08**

**Losowanie książeczek P. K. O.**

Dnia 15 bm. odbył się w centrali P. K. O. w Warszawie XL-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady o szczytowości, serji 1-szej.

Po 1.000 zł otrzymają właściciele książeczek: 4622, 6738 11191 15757 15858 16245 19242 22377 22424 28209 29028 30033 32240 35040 35452 35698 37005 46114 46885 47133.

Książeczka serji I-szej, wylosowana dn. 15 stycznia r. b., a dotychczas niezrealizowana nr. 25.119.

Docent Dr. med.

**Benedykt Dylewski**

choroby uszu, nosa, i gardła, choroby mowy i głosu

**Łódź, Bandurskiego 12. m. 3**

Przyjmuje od g. 4-6 po pol. Tel. 222-80 n 9405

**Giełdy zbożowe Poznań**

Poznań, 18. 4. 1936 r. Warunki: Handel hurtowy partiet Poznań, ładunki wagonowa, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne: Żyto (Usposob. mocne) . . . . . 15,00—15,25 Pszenica (Usposobienie stałe) . . . . . 20,40—20,65 Jęczmień 700—725 g/l. . . . . 15,00—15,25 Jęczmień 670—680 g/l. . . . . 14,75—15,00 Usposobienie stałe. . . . . 14,75—15,00 Owies 450—470 g/l. . . . . 14,25—14,50 Owies standardowy . . . . . 14,25—14,50 Usposobienie spokojne. . . . .

M a k a żytnia wyciąg 0-30% wł. w. . . . . 21,75—22,00 żytnia gat. I 0-50% wł. w. . . . . 21,25—21,50 żytnia gat. I 0-65% wł. w. . . . . 20,25—20,75 żytnia gat. II 50-65% wł. w. . . . . 17,25—18,25 żytnia posł. pon. 65% wł. w. . . . . 15,75—16,75 Usposobienie stałe. . . . .

pszenka gat. I wyc. 0-20% wł. w. . . . . 33,00—34,75 pszenka gat. IA 0-45% wł. w. . . . . 32,25—32,75 pszenka gat. IB 0-55% wł. w. . . . . 31,25—31,75 pszenka gat. IC 0-60% wł. w. . . . . 30,75—31,25 pszenka gat. ID 0-65% wł. w. . . . . 29,75—30,25 pszenka gat. IIA 20-55% wł. w. . . . . 29,00—29,50 pszenka gat. IIB 20-65% wł. w. . . . . 28,50—29,00 pszenka gat. IID 45-65% wł. w. . . . . 28,00—28,50 pszenka gat. IIF 55-65% wł. w. . . . . 24,00—24,50 pszenka gat. IIG 60-65% wł. w. . . . . 22,50—23,00 pszenka gat. IIIA 60-70% wł. w. . . . . 20,50—21,00 pszenka gat. IIIB 70-75% wł. w. . . . . 18,50—19,00 Usposobienie stałe. . . . .

Otreby żytnie stand. . . . . 12,25—12,75 Otreby pszenne grube stand. . . . . 12,00—12,50 Otreby pszenne średnie stand. . . . . 11,00—11,75 Otreby jęczmień . . . . . 11,00—12,25 Rżepak zimowy . . . . . 40,00—41,00 Słemie lińiane . . . . . 42,50—44,50 Gorczyca . . . . . 32,00—34,00 Wyka łatwa . . . . . 25,50—27,50 Peluska . . . . . 26,00—28,00 Groch Viktorja . . . . . 21,00—25,00 Groch Folgera . . . . . 21,00—23,00 Lubin niebieski . . . . . 10,50—11,00 Lu' in żółty . . . . . 13,00—13,50 Sersadła . . . . . 25,00—27,00 Konieczyna czerwona surowa . . . . . 120,00—130,00 Konieczyna czerw. 95-97% czysta . . . . . 135,00—145,00 Konieczyna biała . . . . . 75,00—100,00 Konieczyna szwedzka . . . . . 165,00—190,00 Konieczyna żółta odluszczone . . . . . 65,00—75,00 Przelut . . . . . 75,00—90,00 Ziemiak jadalny . . . . . 4,25—4,75 Makuch lińiany w taflach . . . . . 18,25—18,50 Makuch rżepakowy w taflach . . . . . 15,00—15,25 Makuch słonecznik. w tafl. 42/43% . . . . . 16,75—17,25 Srut Soja . . . . . 21,00—22,00 Słoma pszenka luzem . . . . . 2,20—2,45 pszenka prasowana . . . . . 2,70—2,95 żytnia luzem . . . . . 2,50—2,75 żytnia prasowana . . . . . 3,25—3,50 owsiana luzem . . . . . 2,75—3,00 owsiana prasowana . . . . . 3,25—3,50 jęczmień luzem . . . . . 2,20—2,45 jęczmień prasowana . . . . . 2,70—2,95 Siano zwykle luzem . . . . . 5,75—6,25 zwykle prasowane . . . . . 6,25—6,75 nadnoteckie luzem . . . . . 6,50—7,00 nadnoteckie prasowane . . . . . 7,50—8,00

Ogólne usposobienie stałe. . . . . 120,00—130,00 Ogólny obrót: 1803,3 tonn, w tem żyta 405 tonn, pszenicy 202 tonn, jęczmienia 145 tonn, owsa 55 tonn.

Został otwarty gabinet dentystyczny prowadzony przez lek. stomatologa z prakt. chirurg.

**Nalina Zeja** Łódź, przy ul. Zgierskiej 168 m. 6

Przyjmuje od godz. 9—12 i od 3—7.

**Składki i pokwitowania**

Na pomnik Serca Jezusowego: T. K. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie 5 zł. — M. Pańczakowa 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 111 zł.

Na bezrobotnych miasta Poznania: W. Rancmann i Ska, Warszawa, z okazji otwarcia filji W. i S. Schubert, plac Wolności, 10 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 14 zł.

Na „Caritas” okręg poznański: Dnia 17 kwietnia rb. wypłaćliśmy 42 zł.

# Jak doszło do odzyskania Wielkopolski

## Praca organiczna społeczeństwa ziem zachodnich — Przyczyny emigracji żydowskiej Pomyślnie etapy odpływu żydów — Po Wielkopolsce kolej na całą Polskę

I Jeżeli w momencie wybuchu wojny Wielkopolska i inne polacie ziem zachodnich reprezentowały jeden zasadniczy front antyniemiecki i potrafiły w okresie tej zawieruchy wydobyć z siebie dość siły, by stanąć o swym losie, to zjawisko to ma swe źródło w kilkudziesięcioletniej organicznej pracy społeczeństwa wielkopolskiego.

Nauczone tragicznym doświadczeniem zrywów powstańczych społeczeństwo wielkopolskie postanowiło pójść do niepodległości drogą pracy od podstaw od stawiania zrębów narodowej niezależności na polu kultury i gospodarki. Rozpoczęto też pracę, mającą na celu wciągnięcie do świadomej walki o wolność jak najszerszych kół, stworzenie zdrowych podstaw gospodarczych, wykrystalizowanie znajdującego swe obowiązki narodowe ofiarnego stanu średniego.

Pierwszym krokiem na tej drodze było stworzenie w 1840 r. z inicjatywy dr. Karola Marcinkowskiego Towarzystwa Pomocy Naukowej, którego zadaniem było wykształcenie i wychowanie zawodowej inteligencji polskiej, przyszłych organizatorów i kierowników społeczeństwa polskiego. Stowarzyszenie to stało się pierwszą wszechstanową organizacją narodową, polską szkołą pracy i myśli narodowej łączącą z powstałymi później pokrewnymi związkami, jak Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Dziewcząt i wreszcie Towarzystwem Czytelników Ludowych. Działalność tych towarzystw nastawiona była na podniesienie oświatowe i kulturalne społeczeństwa, jako podstawy ruchu narodowego.

Równocześnie rozwinął Karol Marcinkowski działalność, zmierzającą do organizowania życia gospodarczego, opanowanego przez obce żywioty. Niemożliwa i bezskuteczna byłaby akcja konkurencyjnej walki z Żydami bez ufundowania podstaw gospodarczych. Dzięki postępującemu uświadomieniu narodowemu działalność ta zszeregowywała społeczeństwo, wylaniając zastępy pracowników gospodarczych. Nastrój, panujący w społeczeństwie ziem zachodnich, jego nastawienie, doskonale oddają słowa ziemianina Łyskowskiego, wypowiedziane na sejmiku toruńskim:

„Panowie miejsce tańca z Tata-rami wstąpiła konkurencja, a placem boju stało się gospodarstwo społeczne. Tu z cicha i niepostrzeżenie dokonywa się walka o każdy grosz pozyskany, o każdą pięćdziesiątą ziemi. Każda przegrana w tej galeji jest przegrana społeczną”

Starając się przyjąć z pomocą trwałą życiu gospodarczemu Marcinkowski dążył do założenia Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu. Zamierzenie to nie zostało w pełni zrealizowane. W wyniku tych starań powstał słynny

„Bazar Poznański”, reduta, z której wyszły poczynania, dążące do spolszczenia handlu. W „Bazarze” powstały pierwsze polskie sklepy.

Myśli organizacyjne Marcinkowskiego przejął i przeprowadził w innej dziedzinie ekonomista Maksymilian Jackowski.

Wychodząc z założenia, że podstawą walki o byt narodowy jest przede wszystkim narodowo uświadomiony, gospodarczo silny i ujęty w karby narodowej organizacji chłop polski, powołał do życia organizację kółek rolniczych. W ciągu dziesięciolecia od roku 1873—1883 pokryła się Wielkopolska i Pomorze siecią kółek rolniczych. W organizacjach tych włościanin we współpracy z ziemiaństwem uczył się nie tylko zasad racjonalnej, nowoczesnej gospodarki rolnej, ale także solidarności narodowej. Sytuacja rolnictwa polskiego w okresie przed podjęciem wysiłków Jackowskiego i całej falangi współpracowników było katastrofalne. Jedno z pism emigracyjnych tak charakteryzuje ówczesne położenie:

„... trwa upadek zupełny rolnictwa... W ostatnich dwóch latach sprzedano Niemcom około 150 000 mg. ziemi. Nietylko plagi i nieurodzaje, ale i ucisk polityczny skłaniają do wyzbycia się ziemi...”

Akcja Jackowskiego, wzmocniwszy gospodarczo i narodowo uświadomiwszy włościanstwo i ziemiaństwo, zahamowała proces pozbywania się ziemi i sparaliżowała w dużej mierze działal-

ność pruskiej Komisji Kolonizacyjnej.

Niesłuchanie ważnym członkiem całości kształtu pracy organizującej niezależność kulturalną i gospodarczą ziem zachodnich był ruch spółdzielczy, rozpoczęty przez ks. Samarzewskiego, a rozbudowany w trwały i wspaniały system przez ks. Piotra Wawrzyniaka. Ruch ten z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych, jako ogniskiem finansowym, i patronatem spółek, jako kierownictwem ideowym, położył podwaliny nie tylko kredytowej samodzielności społeczeństwa, ale sterowany planowo i umiejętnie przez swych patronów w duchu narodowym, stał się potężnym orężem w walce o polski charakter ziem zachodnich.

Poważną rolę w organizowaniu podstaw teżyzny narodowej odgrywał Związek Towarzystw Sokolich, który objął swymi placówkami nie tylko Śląsk, Wielkopolskę i Pomorze, ale i całe wychodźstwo. Duży udział w ten dziele mają także Katolickie Stowarzyszenia Robotników Polskich (później Związek Katolickich Towarzystw Robotniczych), Polski Związek Zawodowy, Związek Towarzystw Kupieckich, Związek Towarzystw Przemysłowych, oraz Związek Ziemiaków.

Równoległe z omówioną akcją gospodarczą idą wysiłki w kierunku politycznego organizowania Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Aspiracje i dążenia społeczeństwa znajdują najpełniejszy wyraz w ruchu narodowo-demokratycznym, który staje się ideowym sternikiem. (c. d. n.)

# Odżydzamy Sulmierzyce

Radomsko, 18. 4. Sulmierzyce, duża wieś, położona w pow. radomszczańskim, jest ogromnie zażydzona. Polacy, zamieszkujący tamtejsze okolice, żywią i ubierają w sposób dostateczny 36 rodzin żydowskich.

Wskutek akcji odżydzeniowej, prowadzonej przez tamtejsze koło Stronnictwa Narodowego, chłop polski zrozumiał, że naturalny przyrost swych dzieci, dla których ziemi już nie starczy, musi kierować nie do fabryk, gdyż tam dzisiaj pracy nie znajduje, ale do handlu i rzemiosła. W walce o zabezpieczenie bytu swym dzieciom napotyka na obcy żywioł żydowski. Tu właśnie leży jedna z przyczyn jego antysemityzmu, dla której energicznie zabrał się do walki o powiększenie polskiego stanu posiadania w handlu i rzemiosle.

Dla orientacji tych, którzy na froncie gospodarczym chcą zwalczać żydowskie placówki przez zakładanie polskich, podajemy wykaz sklepów polskich i żydowskich w Sulmierzy-

	polskich	żydów.
bławatnych	—	1
bielizna (stragany)	—	2
blacharz	—	1
kuźnik	—	1
farby i mydła	1	1
czapnik	—	1
jałki	—	2
kamasznik	—	1
kolonjalnych	6	6
krawców męskich	4	2
piekarni	1	3
szklarz	—	1
szkło	—	1
szewców	6	4
skóry	1	1
zbożowe zakupy	2	1
żelazne sklepy	—	2

Wykaz powyższy obejmuje tylko placówki, opanowane całkowicie przez Żydów, lub częściowo. Pragnący bliższych informacji o stanie kupiectwa w Sulmierzycach, zechcą zwrócić się do agentury „Oregdownika” w Radomsku, ul. Reymonta 23.



# Gdy w Łodzi nastaje wiosna...

**Kamienie i asfalt... — Mieszkaniec czynszowej kamienicy — Kwiaty... cięte — Kilka metrów własnej ziemi — Rozpoczęła się wiosna!**



Łódź, 18 kwietnia.

Gdy w Łodzi nastaje wiosna, przedwiosnym zaczynać cuchnąć ścieki... Taki już jest charakter tej „bawelnianej pustyni”. Kamień i asfalt. Podwórza wydłużają się w nieskończony labirynt kamiennych zakamarków, okna patrzą w przeciwną stronę, im cieplej, tem powietrze staje się cięższe...

Mieszkaniec czynszowej kamienicy posiada pewien atawizm, choć sam nie pamięta roli, wiosennej pracy w polu i w sadzie; jednak na wiosnę ciągnie go coś za miasto. Marzy o pulchnej ziemi, ostrym aromacie pól, o pierw-

po południu. Z drugiego nieraz końca miasta jedzie się tramwajem na „swoją grunt”. Jedzie cała rodzina. Ojciec pieczołowicie chroni w tłoku paczkę, — to sadzonki pomidorów! Mama wiezie gwoździki, bo przecie małe półko musi być nie tylko warzywnikiem! Musi być coś dla żołądka, ale i coś dla ducha, obok kalafjorów lewkonje... Zresztą każdy tu gospodaruje wedle gustu.

Tam na sąsiedniej działce widać kilka krzewów agrestu, to stały dzierzawca, pracuje z myślą o latach następnych. Koło agrestu rabaty kwietne, a dopiero w kącie rzodkiewka i szczypiorek... Z drugiej strony naszej działki ułokował się „esteta”, szeroka, wysypana piaskiem alejka zajmuje omal nie czwartą część pola, lecz zato z obu stron rozkwita moc stokroci i będą kwitły tak aż do jesieni. A dalej nastoreje i floksy...

Z punktu widzenia socjalnego nie mniejsza różnorodność: obok urzędnika banku, robotnika, a koło nauczyciela gimnazjalnego pracuje inwalida-emeryt.

Nad całym obszarem zawisł gwar, dzieci pomagają rodzicom i co chwila wybuchają radosnym śmiechem. Ten ma w ręku graczę, a ów śpieszy z kowenką po wodę... W tak bliskim sąsiedztwie trudno długo pozostać na boku, zaczyna się od fachowych porad i narad: „Czy warto tu hodować ogórki, czy lepiej poprzestać na sełkach, tak mało miejsca?” — „Widzi pan, w zeszłym roku zasadziłem truskawki i już w tym sezonie będę miał prawdopodobnie pierwszy zbiór, pracy nie tak wiele, a przyjemnie popatrzeć, jak coś z roku na rok zostaje...”



Potem wraca się razem do miasta. Przecie to po drodze. I znowu rozmowy, teraz powoli schodzimy na inne tematy. Gdy się spotkamy w niedzielę i zasiądziemy na sąsiednich ławkach, będziemy już starymi znajomymi.

Tak aż do jesieni...

A na przyszły rok, da Bóg, spotkamy się znowu.

Tymczasem trzeba śpieszyć — ciepło, jak w maju, czas się na serjo zabrać do roboty. Żeby tylko nie zapomnieć jutro kupić nasion rzedy... m-t



## Prywatna Szkoła Powszechna i GIMNAZJUM ŻEŃSKIE J. CZAPCZYŃSKIEJ

(dawniej J. Prysiewiczówny)

z pełnymi prawami przeniosły się do nowego gruntownie przerobionego lokalu przy ul. NARUTOWICZA 58, Łódź, tel. 115-29.

nr 9592

## Po zabicciu kapitana Heimwehry

**Koledzy zamordowanego zorganizowali „sekcję odwetową” i poturbowali narodowych socjalistów**

Wiedeń. (PAT.) Naskutek onegdajszego zabójstwa kapitana Heimwehry Trocha w miejscowości St. Peter w pobliżu Grazu, członkowie tamtejszej Heimwehry zorganizowali — „sekcję odwetową”, która uzbrojona rozpoczęła rewizję w domach szeregu narodowych socjalistów.

Podczas starć padło trzech rannych. Członkowie Heimwehry zostali rozproszeni przez żandarmerję. Wieczorem Heimwehra w Grazu zorganizowała demonstracyjny pochód przeciwko narodowym socjalistom, domagając się surowych zarządzeń przeciwko sprawcom rozruchów.

## Krwawe dni w Hiszpanji

**Na terenie całego kraju trwa stan wyjątkowy**

Madryt. (Tel. wł.) Położenie w całej Hiszpanji jest niezwykle napięte. Rozwiązano nieszykie zwiazki i organizacje faszystowskie i postano-

wiono przeprowadzić reorganizację sądownictwa. Podczas ostatnich rozruchów cztery osoby poniosły śmierć, a 12 jest rannych. Na terenie kraju are-

## REUMATYZM

artretyzm, podagra, grypa i przeziębienie są plagą ludzkości. Przeciw tym cierpieniom stosuje się tabletki Togal. Togal przynosi ulgę cierpiącym. Cena Zł. 1.50

nr 9450/1

szowano 200 członków organizacji faszystowskich i 25 członków gwardji cywilnej.

Premjer Azana zapowiedział, że dalsze żądania lewicy na terenie kraju będą spełnione i że wyda szereg nowych zarządzeń, które sprawią jeszcze większą satysfakcję. Stan wyjątkowy na terenie kraju przedłużono jeszcze o 30 dni. W Madrycie aresztowano 3 pułkowników, pozatem udzielono dymisji 60 oficerom gwardji cywilnej.

## Ludność m. Warszawy

Warszawa. (Tel. wł.) Według danych zarządu miejskiego Warszawa liczyła w dniu 1 lutego 1936 r. (bez wojska skoszarowanego) 1.224.756 mieszkańców.

W okresie stycznia r. b. ilość ludności w stolicy zmniejszyła się o 645 osób.

W styczniu zarejestrowano 609 małżeństw (chrześcijańskich 469, żydowskich 140), urodzeń 1.075 (797 chrześcijan, 278 Żydów) zaś zgonów 1.084 (795 chrześcijan i 289 Żydów).

## Na uboczu

### Z żydowskiej grządkii

Sensacyjki w żydowskiej „Republice” fabrykuje się bardzo chętnie. Żeby to i dramat jakiś był i krew i trucizna... Najwdzięczniejszym materiałem do takich „bomb” są dzieci. Szpalty tej gazetki aż się roją od „maloletnich”. Wedle panów redaktorów taki dodatek okrasza każde samobójstwo czy zamach. Bo czemuż w gruncie rzeczy jest dziś w Łodzi zwyczajne samobójstwo? Codzienny wypadek! Co innego, gdy popełni je „osoba małoletnia”...

W numerze 105 na stronie 9 tego piśmie znajdujemy taką oto sensację o „dwunastoletniej desperatce”:

„Lekarz pogotowia interwenjował wczoraj w pięciu zamachach. Śród desperatów była nawet dwunastoletnia dziewczynka.

Dwunastoletnia Anna W. zamieszkała przy rodzicach przy ul. Piotrkowskiej 176 tak sobie wzięła do serca sprzeczkę z rodzicami, że zażyła nieznaną mieszaninę trującej. Rodzice przeszkodzili dziecku w zamiarze samobójczym tak, że mała potknęła tylko niewiele płynu.

A więc sprzeczka z rodzicami, dramat, zamiar samobójczy i ta „nieznana mieszanina”! Czytelnik czyje dreszcz wzdłuż stołu pacierzowego...

Tymczasem w tym samym numerze owej „Republiki” na stronie 11 znajdujemy ten sam wypadek w innej redakcji:

„12-letnia Anna Włodarczyk (Piotrkowska Nr. 176), będąc z rodzicami u znajomych, przez omyłkę napila się płynu przeciw płuskwom. Uległa ona zatruciu i lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka pozostawił ją w stanie osłabionym na miejscu.”

Niema zatem mowy o żadnym dramacie. Poproszę dziecko omyliło się i cała „tragedja” ograniczyła się do przepłukania żołądka! Zwyczajny wypadek... Ale przecie „Republika” nie może powstrzymać się od „sensacji z małoletnią”. Gdy niema żadnej rewelacji, to ją potrafi redaktor sfabrykować na papierze i puszcza w świat po 15 groszy sztuka... Tylko że uprzednio należy zawsze porozumieć się, aby jeden drugiego „nie wswypał” na następnej stronie... \*

W numerze 105 żydowskiego „Głosu Narodowego” wydrukowano taką oto rewelację:

Z Leska donoszą:

W poniedziałek napadła grupa łobuziaków na przechodniów Żydów. Z okrzykiem „zarznąć Żydów” rzucano się z pałkami; wiele osób pobito. W rezultacie jest 6 rannych. Tej samej nocy wybito szyby bóżnicy, a wracających do domów Żydów wraz z rabinem obrzucono kamieniami. Między chuliganami był jeden funkcjonariusz miejski oraz egzekutor urzędu skarbowego.

Zatem „łobuziak” z magistratu krzyczał: „Zarznąć Żydów, a „chuligana” z urzędu skarbowego obrzucał rabina kamieniami. A potem ze swoich biur wcielił na wagary i tam przegrali w guzik stoik suszonych śliwek, wykradziony od cioci ze spiżarni. Za karę każdy musiał po pięćdziesiąt razy przepisać: „Nie bede darc majtek”...

**ŁYSINA**  
SŁABE WŁOSY  
**MIA**  
wzmacnia porost włosów  
usuwa łupież  
**Henryk Zak-Soznań**  
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW

Prz 3227/8 - Z 357a

szych blade-zielonych pędach... Zjawiły się już kwiaty, każda brama na Piotrkowskiej jest małą oranżerją. Lecz to kwiaty... cięte. Przyniesione do domu, rychło wędną i nie mogą zastąpić świeżego powiewu z pola...

Trzeba mieć bodaj kilka metrów kwadratowych własnej ziemi, bo i zamiejska wycieczka nie zastąpi nam tego bezpośredniego kontaktu z rolą. Tu pole jest obce; oglądamy je, ale nie wolno nam go dotknąć. Nie wolno nic sadzić, hodować, doglądać... My, Polacy wyrosliśmy na ziemi — przyszliśmy do miast zaledwie parę pokoleń temu z własnego zagonu, przynieśliśmy umiłowania rolnika.

A w mieście tego brak. Nie zastąpi go nam ani miejski skwer, ani kilkogodzinna wycieczka — sami chcemy pracować na ziemi! Uciekamy zatem do ogródków działkowych.

Kilka metrów kwadratowych ziemi, wydzierżawionej na cały rok za 25 zł. To się nawet opłaca. Nasadzi-

**Pasta do obuwia**  
Najlepsza jakość!  
Lustrzany połysk!  
Chroni obuwie od pękania — czyni skórę giętką.  
**Poznań**  
Wierzblicecce 15,  
Łódź Emilji 46.  
Przedsiębiorstwo chrześcij.

N 9121

my tu tyle salaty i marchwi, że warto zapłacić tę sumę. Lecz nie o kalkulację handlową chodzi, chcemy być na własnej ziemi! Altanki podzielono na cztery części — pod wspólnym dachem mieszczą się cztery rodziny, lecz solidny druciany płot dzieli nasze „posiadłości”. Każdy z nas jest „na swoim”! Praca rozpoczyna się



**Śp. Stanisław Szpotański**



W Kobyłce pod Warszawą zmarł w nocy na sobotę w 54 roku życia wybitny publicysta i literat śp. Stanisław Szpotański. Był on autorem głośnej monografii Mickiewicza, szeregu powieści historycznych i powieści współczesnych. Śp. zmarły pozostawił po sobie pamięć człowieka eszlachetnego z wielkiej kultury i dobrze zasłużonego w piśmiennictwie ojczystym.

**Echa zająć lwowskich**

W związku z krwawymi zajęciami, jakie ostatnio miały miejsce na terenie m. Lwowa, nieskonfiskowana prasa warszawska opisuje ciężkie chwile, przeżyte przez mieszkańców grodu Orłąt:

W czwartek o godz. 3 po południu miało się odbyć wyprowadzenie zwłok

**PŁASZCZE**

damskie na sezon wiosenno-letni modne komplety damskie i KOSTJUMY uszyte, p/g najnowszych modeli zagranicznych

poleca firma:

**Gustaw Roman SZULC**  
Łódź, ul. Piotrkowska 97

n 8074

tragicznie zmarłego Władysława Kozaka z Zakładu Anatomij Patologicznej przy ul. Piekarskiej na cmentarz Łyczakowski, znajdujący się w pobliżu tego zakładu.

O godz. 12 w południe około Zakładu Anatomicznego zaczęły się gromadzić tłumy, które, nie zakłócając porządku, przepływały przez salę domu przedpogrzebowego, gdzie po dokonaniu sekcji zwłoki Wł. Kozaka wystawiono na widok publiczny. Policja nie miała powodu do interwencji, gdyż porządek utrzymywała milicja, zorganizowana przez związki robotnicze. Organizacje te zapewniły władze policyjne, że spokój nie zostanie zakłócony.

Ustalonemu zgóry planowi pochowania zwłok na cmentarzu Łyczakowskim na pół godziny przed wyznaczonym

**Pierwsza Chrześcijańska Fabryka Krawatów**



**„Krawat Polski” w Łodzi,**

ul. Piotrkowska 111. detal. sklep Piotrk. 110 tel. 150-52.

Poleca solidny towar tkany na własnych warsztatach. — Zadać wszędzie i zwracać uwagę na znak fabryczny.

ng 7090

ną porą pogrzebu sprzeciwiła się grupa niezorganizowanych robotników. Tłum zabrał trumnę z domu przedpogrzebowego, nie chcąc dopuścić do pochowania zwłok na cmentarzu Łyczakowskim i domagał się przeniesienia ich w uroczystym pochodzie na cmentarz Janowski, położony na przeciwnym końcu miasta.

Upomnienia policji, aby tłum zawrócił z drogi, nie odniosły skutku. Za trumną ze zwłokami Władysława

Kozaka wyruszył pochód ze sztandarami.

Na rogu ul. Starzyńskiego i Piekarskiej doszło do starcia z policją. Po strzałach część tłumu cofnęła się, a część pochodu, z trumną na czele dotarła do pl. Bernardyńskiego. Tu policja ponownie usiłowała zatrzymać kondukt pogrzebowy.

Z zamieszania skorzystały męty społeczne, które przyłączyły się do tłumu robotników i zaczęły rozbijać sklepy.

Na placu Halickim i przy ul. Legionów doszło do prawdziwego pogromu sklepów: rozbijano szyby wystawowe i rabowano towary, niszczone i rabowano magazyny ubrań i galanterji, sklepy z manufakturą, zdemolowano poza tem biuro Orbisu, kawiarnię Wiedeńską i „De la Paix”, magazyn jubilerski Zippera, sklep z futrami Bernfelda, oraz wiele innych. Mimo zdecydowanej postawy policji

tłum mprzedał się na ul. Kazimierzowską.

Policja interwenjowała kilkakrotnie u wylotu ul. Kleparowskiej. Wreszcie pochód dotarł do cmentarza Janowskiego, gdzie po wygłoszeniu kilku okolicznościowych przemówień zwłoki pochowano. Tłum jednak nie rozpraszal się i w drodze powrotnej dalej niszczył i rabował sklepy. Koło starego teatru w ul. Skarbkowskiej i potem na pl. Marjaćkim policja znów wystąpiła czynnie.

W ul. Kazimierzowskiej i Gródeckiej tłum przewracał latarnie uliczne i wozy tramwajowe, niszczył sieć elektryczną i rozbijał zamknięte sklepy. W mieszkaniach parterowych i położonych na pierwszym i drugim piętrze, również wiele szyb jest potłuczonych.

W mieście zapanowała panika. Ludzie poukrywali się w domach, bojąc się wyjść na ulicę.

Następnego dnia w godzinach rannych panował spokój. Po ulicach gósto krąży patrol policji po dwóch lub trzech posterunkowych, w pełnym uzbrojeniu, w stalowych hełmach.

Od samego rana rozpoczęto oczyszczanie ulic z rozbitego szkła. Właściciele rozbitych i zdemolowanych

**Zakład krawiecki DAMSKI I MĘSKI (SKŁAD FUTER) JAN KAWIORSKI ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego 109**

Wykonuje z własnych i powierzonych materiałów po możliwie niskich cenach. Dla P. P. Urzędników państwowych i komunalnych dogodnie warunki. ag 8070

sklepów obliczają straty i naprawiają szkody. Robotnicy tramwajowi przystąpili do ustawienia czterech przewróconych wozów tramwajowych, a robotnicy gazowni i elektrowni ustawiają przewrócone latarnie i naprawiają sieć elektryczną.

W mieście panuje nastrój przynębienia. Ponieważ wiele osób bezpośrednio po wypadku przewieziono do ambulatorjów, klinik i szpitalów, rodziny tych, którzy nie przybyli na noc do domów, rozpoczęły wędrówki po szpitalach. Odnalezienie bliskich jest utrudnione, bo dotychczas nie ogłoszono listy zabitych i rannych. Liczba rannych nie jest ustalona, albowiem wiele osób pomimo zagrażających życiu ran dowlokło się do domów o własnych siłach i pozostaje na leczeniu pod opieką prywatnych lekarzy.

**Zamach na kupców żydowskich w Palestynie**

*Żydzi zrewanżowali się zabiciem dwu Arabów*

Jerozolima. (PAT.) W pobliżu miasta Nablus zostali napadnięci kupcy żydowscy, znajdujący się w podróży. Dochodzenie ustaliło, że był to zamach na tle politycznym, dokonany przez tajną arabską grupę terrorystyczną, mającą na celu usunięcie z Pale-

styny wszystkich cudzoziemców, a przede wszystkim Żydów.

Wczoraj Żydzi zabili dwóch Arabów w pobliżu miejscowości Petach Tikwah, co uważane jest za akt zemsty za napad Arabów na żydowskich kupców.

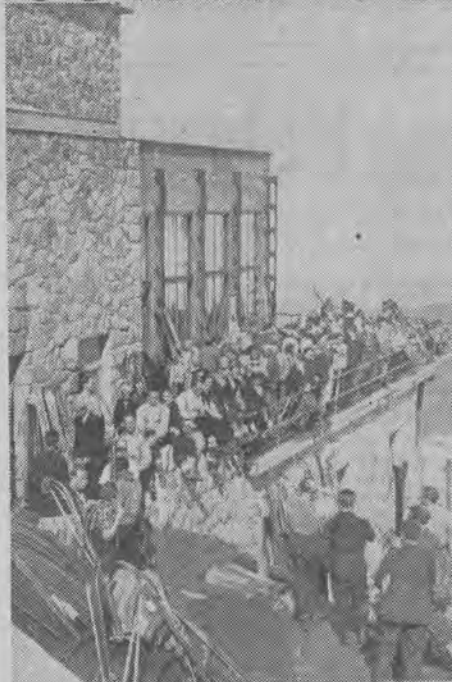
**Listy z Zakopanego**

**„Nasi” na Kasprowym**



Konduktor kolejki linowej na Kasprowy.

Zakopane, w kwietniu Powiadają „staterniki”, że od czasu jak kursuje kolejka linowa, góry zostały „skanalizowane” — to znaczy



W słoneczne dni frekwencja Izraela na Kasprowy — wzrasta.

mniej śmierzają... Żydami. Prawie wszyscy przenieśli się na Kasprowy, który teraz podobno mają nazwać — „Lipkami”.

Nieszczęsna to doprawdy okolica. Wystarczy trochę pogody, a gdzie zwrócisz zgnękaną łusę głowę, ujrzysz „naszych” w przeróżnych reinkarnacjach. Szczególnymi względami cieszy się otwarta weranda stacji kolejki, formalnie zwanej cielsk załogą leżaki (po trzy osoby na sztukę!), przęcając do słońca spańskie kadłuby i ociekające olejkami „kinale”.

Duża sala bufetowa na szczycie, tak jak i jej siostry po linie, poniżej — też nie może narzekać; „naród wybrany” wcale nie wybiera, co „koszerne” a co

A może porozumieć się z bufetową na Kasprowym o podawanie takiej herbaty, żeby żydziska czempredzej zjeżdżały do... Przytyka, powiedzmy.

Przytykiem w Tatrach możnaby nazwać pewne schronisko w Dolinie Chochołowskiej..., z którym Żydzi ostatnio coraz mniej się „stykają”. — Brawo! warszawiakom. A gosposi — dwa!

Zato trudniej o uznanie dla p. Bustryckiego, właśc. schroniska na Hali Gąsienicowej: że też dotąd nie wymyślił jakiegoś środka na przepędzenie romantycznych parok żydowskich, nocujących w jego schronisku w tak podejrzany i hałaśliwy sposób, że to jest nie tylko niepożądane ze względu na



„Nasi” na werandzie kolejki na Kasprowy.

nie. Choć ceny sione, ale to nie zmniejsza apetytu, zresztą sprytniejsi „izraelitowie” przynoszą własną gęsinę i z kuperkiem w garści, zamawiają tylko herbatę.

Te kwestje zresztą obchodzą raczej „zainteresowane sfery”, i gdyby nie fakt, że te „turysty” po nażarciu rozłazą się po górach — to niechby się Kasprowy i Ska. tem trapiła.

łodszych turystów, ale wprost nieodpowiedzialna spoczynek wogóle.

A zatem — Panie Bustrycki! Liczymy na góralski honor, katolika-gazdy i wierzymy, że położy Pan kres wybrykom zdziczałego żydostwa. Fachowe rady, jak te rzeczy się przeprowadza, udzielił Panu w schronisku Warszawskiego Klubu Narciarskiego w Dolinie Chochołowskiej. J. P.

**Kino „CORSO”, Łódź, ulica Legionowa 2/4**  
On, Jego buty, laseczka, melonik, to CHARLIE CHAPLIN w najgenialniejszym filmie wszystkich czasów p. t.

**„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”**  
oraz słowik ekranu Marta Eggerth w naj cudowniejszym filmie „Księżniczka Czardasza”  
Początek seansów w niedziele i święta o godz. 11,30 ag 8069



# 35 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

Dokończenie tabeli z dnia wczorajszego.

## CIĄNIENIE TRZECIE

50.000 zł na nr. 182097.  
25.000 zł na nr.: 166798.

Po 10.000 zł na nr. nr.: 74446 142752  
187282 189438.

Po 5.000 zł na nr. nr.: 26999 30046 35663  
56914 154795.

Po 2.000 zł na nr. nr.: 61084 73729 187829.

Po 1.000 zł na nr. nr.: 40680 117723 137611  
154140 169318 184424.

Po 500 zł na nr. nr.: 29857 34931 84622  
146473 149912 152931 157960 159869 161966  
162091 172811 174984 177437 186464 186923  
189314.

Po 400 zł na nr. nr.: 11011 27546 28109  
300603 33127 34097 36905 72835 79399 83630  
87282 84147 93781 102049 104413 121335 145357  
161361 162980 164578.

## Kolektura Loterii Państwowej Juljana Langera

w Warszawie

ODDZIAŁ w POZNANIU

podaje do ogólnej wiadomości, że

II Oddział z ulicy Wielkiej 5

przenosi się

na ul. Sew. Mielżyńskiego 21

z dniem 18 kwietnia b. r.

Po 300 zł na nr. nr.: 11225 11880 15598  
23027 28 244 23353 64211 70609 71520 100534  
104413 116557 120780 121444 142528 150335  
155472 166860.

Po 250 zł na nr. nr.: 9245 12625 12721  
28690 29013 33476 40647 43208 50946 55990  
60052 61541 72901 74188 76005 80113 90902  
95713 97166 96061 107562 113948 116764 122832  
131351 13451 137482 139876 139792 143210  
151941 155491 160583 165650 166696 169101  
174706 178137 179747 191061 193811 193725.

Po 200 zł na numery:

1089 3761 4304 436 704 5095 300 6209 443  
958 7997 8110 91 10059 11157 273 499 538 13429  
857 14466 582 154496 667 16372 536 17964  
19912 70 20315 96 964 21543 66 21543 66 779  
891 22337 67 813 24014 25178 26560 27127 90  
770 28360 477 29072 30229 342 806 900 31748  
830 32273 33057 35356 633 707 36080 37134.

38170 231 85 39280 322 40207 67 891 43577  
629 765 46322 567 706 47208 987 48150 49027  
513 51600 93 54106 282 336 504 924 56123 57616  
58159 61068 104 366 670 65187 408 749 66467  
67622 69634 71005 72876 74664 874 75135.

78629 790 80747 82729 85867 86129 88148  
573 89007 160 753 90065 527 92696 93316 977  
96414 73 606 15 97301 32 99237 100935 101807  
102424 640 745 104154 335 515 710 47 961  
105525 729 106237 610 107180 823 108784 109574  
815 937 110014 306 579 995 111156 923 112006  
877 113545.

114101 115033 92 615 116186 223 823 925  
117412 119637 120487 580 121298 124172 287  
351 125088 535 997 126330 127010 129122 130170  
131372 410 873 132342 421 133505 730 806  
134736 823 136077 112 137892 138223 140605  
733 961 141221 143807 144371 474 146364  
147709 829 148243 88 149363 559 96 848 964  
151024 274.

152308 869 153970 154117 335 897 155248  
156556 820 157790 158501 897 159507 160257  
347 939 161054 373 162171 671 164587 165060  
277 889 855 66 167275 850 168394 586 835  
169197 170258 631 783 171833 172439 560  
173855 174076 934 177619 25 942 178250 870  
180366 75 489 181109 770 183732 983 185466  
186149 450 59 187472 995 188683 189748  
190786 191830 980 192237 71 193293 194193 985.

Po 50 zł na numery:

91 356 1063 867 2236 3364 5061 6152 758  
8270 609 9839 10558 11548 12250 13441 613 745  
838 14651 15495 992 16487 17050 676 18347 50  
637 19356 21673 22140 204 445 55 713 26137  
27319 28558 763 84 29256 30531 663 21217 800  
39011 424 787 34421 59 35265 367 845 38489  
762 37038 725 68.

38676 40618 41724 42747 43551 46617 47797  
49161 755 967 50090 235 873 51457 53106 396  
56371 452 59767 61711 82351 64249 65170 66623  
67342 774 68119 69101 605 70601 593 71644 719  
993 75071 121 576.

## Wielka wygrana ZŁ 50.000

na Nr. 28 798

padła w III-ej kl. w kolekturze

## J. Dzierżanowskiego

Warszawa, Nowy Świat 64  
Gniezno, Chrobrego 2.

Tel. 680-90

77010 133 393 78901 83011 84195 85 632 725  
86030 847 992 88009 89046 841 90304 91183  
92688 93309 578 671 96383 97600 79 900 99077  
100002 795 101079 266 102114 820 103593  
106035 528 107662 705 109916 111903.

114116 848 117355 991 121431 748 961 75 96  
128818 123104 45 124416 125001 126339 127696  
128338 855 129451 130576 83 954 131078 238  
521 746 132928 134864 135096 509 75 981 137468  
138327 747 139632 140018 143493 886 145019  
382 405 146558 718 148072 287 149844 931 33  
150041 329 549 151713.

152722 153437 914 154697 155039 544 804  
81 158146 61 856 160083 161481 162479 163644  
164113 260 165571 642 859 167002 761 168088  
758 170054 173106 238 393 405 174146 717  
175554 695 858 996 177042 56 273 477 547  
178903 180738 61 958 182839 184399 599 766  
185969 186511 188594 697 190488 537 603 28  
191837 192094 749 807 193729 870 194589 949.

W trzecim dniu ciągnięcia 3 klasy,  
wygrane padły na numery następujące:

Po 100.000 zł na nr. nr.: 104798 161477  
192588.

50.000 zł na nr.: 64051.

Po 20.000 zł na nr. nr.: 13540 190650.

Po 10.000 zł na nr. nr.: 6492 25822.

Po 5.000 zł na nr. nr.: 22738 113985 134604  
144257 173997.

Po 2.000 zł na nr. nr.: 7281 19053 78460  
136146 183277 192826.

Po 1.000 zł na nr. nr.: 13213 82958 102604  
173574 177244.

Po 500 zł na nr. nr.: 1094 14135 23286  
24801 33928 39861 54225 59901 61618 82849  
114983 134089.

Po 400 zł na nr. nr.: 5870 12326 24770  
26256 29017 29099 34738 37389 60640 65296  
102581 115024 118329 119747 130817 143565  
148358.

Po 300 zł na nr. nr.: 1846 6336 28904 46246  
54235 55908 67024 72245 76095 92017 101360  
110433 116000 161404.

Po 250 zł na nr. nr.: 4486 11347 14025  
17735 21483 27826 28530 30931 33822 39987  
40470 44728 50159 51437 67839 71780 73295  
87269 92006 92017 95043 95330 99973 100157  
121987 132201 135353 142390 151398 153794  
173249 178083 178341 180235 180662 182659  
186631.

Po 200 zł na numery:

41 338 487 1147 281 388 451 582 942 2103

162042 144 578 959 163584 678 164351 448 595  
165040 124 72 166108 276 424 37 519 167711 884  
168721 31 75 93 858 85 169599 170005 281 94  
382 467 671 171293 341 594 992 95 172351 894  
173083 353 503 54 637 174208 568 175253 860  
74 176124 47 270 857 177830 951 178220 428 881  
180370 483 985 181070 116 375 519 790 849 998  
182158 341 554 59 183146 272 341 486 595 962  
76 184124 299 300 43 744 867 903 186185 217  
95 841 68 187104 549 853 188515 611 813 960  
189391 586 615 90 799 190755 994 191004 713  
845 193370 678 924 193801 194081 793.

Po 50 zł na n-ry:

529 1212 422 703 77 2008 193 291 654 3208  
376 929 4043 523 76 912 5060 804 9353 661 970  
10115 70 492 690 11214 75 724 817 24 12790  
995 13497 721 14027 244 350 640 15096 125  
261 77 461 650 984 16171 17171 765 913 18133  
19304 420 20323 456 512 700 811 986 21548 669  
806 925 22626 23140 590 95 24158 25240 893  
26151 209 73 616 27020 79 146 482 882 83  
280028 99 254 917 29046 343 743 30094 330 78  
303 51 31327 772 964 32395 436 954 33118 217  
53 473 520 908 34146 540 713 3615 437 37130  
749 976.

38460 99 582 739 39014 805 40094 384 891  
897 41003 53 994 42657 43171 301 491 44019  
44 143 645 824 45416 627 46665 47116 243 849  
579 645 48490 616 86 49560 50125 956 51204  
71 461 717 811 929 85 52351 409 770 53067 143  
362 507 710 966 54036 382 578 993 55042 260  
561158 367 69 777 882 907 57978 58456 549 95  
662 59338 63 700 60451 841 61446 531 51 62246  
577 971 63074 529 945 64739 57 65184 66400  
67164 637 68332 76 95 465 640 714 60 69167  
516 633 70084 364 871 72397 73574 74752 939  
75279 519 77 628 68.

70063 426 817 77120 78392 565 694 801  
79128 485 516 758 80459 638 81069 82447 916  
83004 68 430 523 639 812 84126 225 78 820

## KOLEKTURA ZEGARŁOWSKIEGO STAŁE POD ZNAKIM SZCZĘŚCIA!

### GLÓWNA WYGRANA

# 100 000,- zł

## znów w kolekturze ZYGARŁOWSKIEGO

Jeszcze nie przebrzmiały echa wielkich wygranych

100 000.- 20 000.- kilku po 10 000.- zł i t. d.

jakie padły u mnie w poprzedniej 34 Loterii, a już

znów padła u mnie w 3 dniu ciągnięcia 35 Loterii

główna wygrana na Nr. 161 477

Już po raz piąty 100 000.- zł trafiają do kolektury mojej.

# F. ZYGARŁOWSKI

Poznań, ul. 27 Grudnia 12.

nr 9 521/2

ZAUFANIE DO KOLEKTURY ZYGARŁOWSKIEGO NIE ZAWODZI!

590 650 3123 469 587 634 92 791 907 4368 480  
645 835 944 5623 6176 277 371 400 762 7441 69  
665 829 8064 160 69 230 9048 181 838 10162 808  
22 11173 911 12097 189 201 623 13213 864 993  
14199 307 455 15187 272 302 537 810 16751 95  
17657 78 717 993 18071 76 264 772 19019 290  
431 73 805 915 55 20319 556 70 21124 234 218  
477 22181 259 597 23236 71 97 930 24039 691  
25192 401 759 26045 173 328 434 613 851 71 950  
27247 786 28034 56 460 607 41 838 29381 914  
30232 466 533 671 754 827 31071 130 374 32354  
488 879 33222 330 81 553 856 970 34700 89  
35119 249 36066 141 369 560 841 59 37060 91  
588 832.

38534 44 39030 266 534 786 871 40054 87  
247 422 800 41224 390 418 615 42266 951 73  
43060 129 684 44105 981 45301 537 46224 307  
452 540 822 79 47095 115 48089 162 785 858 905  
49629 878 50225 657 94 713 93 831 40 51648  
53126 85 240 54262 55098 661 952 56036 299  
5832 758 931 57270 765 58232 317 764 840 959  
80 59311 36 920 61050 353 62075 188 629 887  
63635 58 64176 714 65008 116 317 60 489 609 82  
96 929 55 66033 49 175 306 98 67764 70 68135  
350 411 658 736 821 958 65 69160 233 923 70038  
134 213 83 654 909 71516 26 711 72118 445 504  
73635 708 953 74272 498 75180 879.

77285 510 78128 456 614 79115 78 507 932  
80189 816 81768 82028 154 808 83009 471 84579  
952 85122 379 591 912 86504 755 893 87078  
198 258 779 88029 64 168 297 334 555 89278  
565 918 56 90063 236 750 91102 90 241 887  
92151 779 973 93767 94234 355 529 845 95192  
688 96637 97205 467 806 98575 99057 248 630  
100022 103 294 101220 503 690 704 102047 941  
82 103035 182 291 306 710 104347 422 105281  
529 106185 107044 320 46 465 108020 82 370  
769 849 109629 751 55 997 110526 943 111168  
271 947 112067 593 922 113089.

114724 55 802 60 974 115457 661 116226 825  
117594 977 118058 999 119300 33 892 992 120130  
377 946 121422 122000 78 119 828 78 816 90  
123009 377 124283 356 493 529 125445 126084  
181 649 78 127161 128140 364 809 994 129862  
930190111 132000 31 305 723 846 133636 134011  
174 432 57 69 135049 63 522 49 769 136043 59  
652 838 137170 283 138216 648 765 139082 318  
848 140035 203 815 48 141001 404 142907 143142  
321 626 48 873 144023 126 367 444 547 89 698  
849 145024 129 567 789 146488 738 910 147112  
535 148443 45 578 907 149342 641 875 962  
150237 946 151080 130380.

152031 311 550 153349 538 753 915 154215  
497 155194 258 397 775 886 156016 747 157144  
69 223 366 616 998 158111 594 614 89 159228  
593 600 160013 616 33 794 161497 642 740 813

519 94134 95127 456 889 918 96987 97726 805  
21 73 98231 412 523 99022 854 100627 101133  
258 337 102596 803 105652 106246 783 107099  
200 383 539 651 82 882 108932 109248 733  
110363 413 814 112110 513 39 113197.

114407 875 115219 899 117054 94 662 74  
118133 529 823 119491 673 120164 70 551  
121025 275 636 122109 481 811 123322 91 552  
124580 924 125619 833 126048 518 67 127930  
128541 916 129979 130574 131276 133550 905  
134518 756 135036 251 96 136092 534 137682  
912 138145 249 432 628 721 894 140814 141261  
142530 639



ŚWIAT KOBIETY

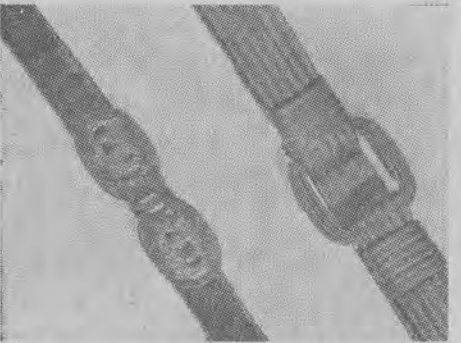
# Karjera klipsy i klamry

Kiedy wiązanie i zakładanie szalików stawało się już naprawdę nudne i oklepane, rozpoczął swoją karierę



Klips - kokardka z kości słoniowej, klips-licz i muszelka z pozłacanego srebra i srebrny węzeł zakończony kuleczkami.

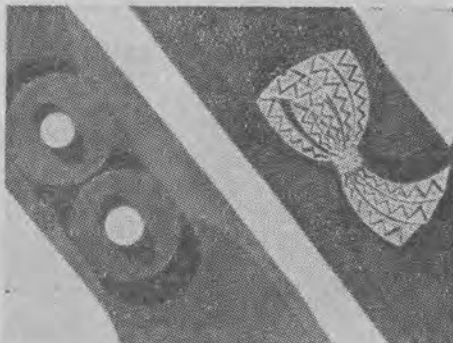
klips i on to uratował życie szalikowi. Apaszki, czworokątne chusteczki, a nawet proste długie szale nabrały no-



Pasek safaniowy ze skórną klamrą — pasek aksamiitny spięty klamrą galali-tową, na której widoczne są ornamenty ze smoków.

wego powabu, spięte fantazyjnie efek-townym klipsem. Ale ta tak cenna spineczka w miarę wyrabiania jej w coraz to piękniejszych kształtach znu-dziła sobie spinanie jedynie szalików i przeniosła się do innych części gar-deroby damskiej.

Spineczka z kolorowego szkła lub galalitu przytrzymuje śnieżnej białości żabot, tamta wpięta w boczną kie-szonkę sportowej bluzki stanowi inic-jały właścicielki, lub też w kształcie małej rakiety, nart itp. zdradza zami-łowanie swej pani. Klips ze srebra lub



Dwa guziki z drzewa z perelkami z per-łowej masy stanowią zapięcie szerokiego paska ze skóry; zamszowy pasek wy-kończony metalową kokardką.

straszów stanowi już nieodłączną ca-łość ze strojem wieczorowym pięknej pani, już to wstrzymując draperje sa-mej sukni, już to wpięty kokieteryjnie w artystyczną fryzurkę lub błyszczący w kształcie gwiazdy na czarnym atla-sie pantofelka.

Karjera klamry przy pasku stała się w ostatnich czasach nie mniej za-

wrotna od karjery klipsa. Któż zwrac-ał dawniej uwagę na klamrę, która jako zapięcie w kształcie prostokąta lub owalu ukazywała się jedynie z ro-gu lub skóry. Dziś wybór klamry to niełatwa sprawa, istnieje bowiem o-gromna różnorodność kształtów i mate-ryałów, z których wyrabia się te arty-styczne cacka. Drzewo, skóry, szkło, galalit, imitacja marmuru, metale służą do wykonania całych klamer, lub też do ornamentacji, którymi się klam-ry ozdabia.

Klips i klamra, ta jedyna ozdoba najmodniejszych dziś, skromnych su-kienek popołudniowych i wieczoro-wych; nadaje ona cechy oryginalności modelom, musi być starannie dobrana do stylu stroju, aby stanowić piękną całość.



Efektowna ozdoba skromnej czarnej sukni - klamra i odpowiedni naszyjnik.

## Moda peleryn

Moda ta, jak się przekonamy, zapa-nuje wszechwładnie, i chociaż w tem i owem będą pewne odchylenia, to jednak naogół zachowa się linja, jaką poniżej przedstawimy. Nowa moda peleryn jest dlatego tak korzystna, że stwarza syl-wetki wydłużone i szczuple. Obecnie modne peleryny nie są nigdy długie, co należy podkreślić jako odrębność tej mo-dy. Spotykamy się więc z pelerynkami krótkimi, półdługimi, a nawet sięgają-

ciami nieco poza kolana. Moda ta będzie miała niezaprzeczenie powodzenie; będzie ją można dostosować nie tylko do ubrania codziennego, ale i do kompletów popołudniowych, a nawet do strojów wizytowych. Słowem — peleryn-ki znajdują zastosowanie do wszystkiego, a nawet przy kostiumach i płaszczach. Podajemy poniżej projekty nowej mo-dy peleryn, z których każdy stwarza od-rębny typ.



Na pierwszym obrazku widzimy ko-stjum sportowy z pelerynką z materiału w kratkę o ładnych, okrągłych wylogach. Bluzka przedłużana, zapinana z przodu na guziki, ze skóry albo jednokolorowego flauszu; całość wygląda bardzo oryginal-nie i spotka się napewno z uznaniem jako rzecz estetyczna i ładna. Również materiały w pasy znajdują do-skonale zastosowanie w obecnej modzie. Prosta spódnica z faldami u dołu z przodu i peleryna poza kolana (która ma za-stąpić zeszlaczony płaszcz). Dla uzupeł-nienia kamizelka jaskrawa z materiału w jednym kolorze jest niemiernie gustowna, jak jasny szal, noszony zamiast krawa-tu. Nowa moda przynosi z sobą również projekty peleryn, których się nie zdejmuje, które więc z suknią stanowią jedną ca-

łość. Wzór takiej toalety przedstawiamy na przedostatnim szkicu naszym. Do ciemnego lekkiego materiału albo mato-wego jedwabiu nadaje się nadzwyczajnie kołnierzyk z jasnej organtyny w formie ryszki. Całość wygląda wytwornie i ład-nie. Na ostatnim szkicu widzimy elegancki płaszcz bez guzików i paska, który wiąza-ny jest przy szyi i w pasie na kokardę. Taki płaszcz-peleryna ma zapewnione po-wodzenie, bo zastąpi w zupełności popo-ludniowe okrycia i na każdej sukni wizy-towej będzie wyglądał doskonale. Do spe-cjalnych niezwykłości nowej mody zaliczyć można odpinaną pelerynę. Płaszcz i pele-rynę można wtedy nosić oddzielnie, czyli, że będziemy miały dwa zupełnie oddziel-ne okrycia.

# hallo! tu Kronika TYGODNIA



**KOMUNIZM W HISZPANJI:**  
Dziwne się na świecie Zdarzają wypadki: Naprzykład Hiszpanja, Kraj kontrastów rzadkich Tam „czerwoną płachtą” (Dziś barwa sztandaru!) W cyrku straszą byki, A zaś w kraju... naród.



**STOSUNKI POLSKO - CZESKIE:**  
Niektóre gazety, Nie bacząc na szkodę, Do „czeskiego wina” Mętną leją wodę. Nie dziw więc, że kiepską „Lurka” częstowany, „Anioł zgody” cierpi Na... „ikacenjamer”.



**GLÓWNA PRZYCZYNA:**  
Gdy Negus się Lidze Skarżył na przegrana, Ta odpowiedziała Z miną zatroskana, Ze winę ponosi Wszystkich zgubnych następstw Pechowa instancja, Komitet... „Trzynastu”.



**NOWY POMYSŁ:**  
Wkrótce ma wyjść nakaz, (Trudno w to uwierzyć!) By zdawać egzamin Z jazdy na rowerze. Zawszeć to przyjemniej, Choć z łbem rozwalonym, Wiedzieć, że nas potłukł Cyklista z... dyplomem.



**ZRÓDŁO DOCHODU:**  
Kraża już pogłoski O nowem szałństwie, By opodatkować Bezdzielne małżeństwa Projekt ten ma związek Z gospodarczym planem: Zeby bezrobotne Zatrudnić... bociany.



**NASTRÓJ POŚWIATECZNY:**  
Tak już zawsze bywa, Nic nam nie pomoże, Ze po każdych świętach Czek się czuje gorzej. A już najsmutniejsze Wspomnienia masz wtedy, Gdy minęły święta — A pozostał... kredyt.



— Raz, dla odbioru prochu; duża rudera z nieznośnym zapachem siarki... Istnie piekło!  
— Odpowiesz mi na jedno pytanie poufne?  
— Najchętniej!  
— Czy nie mogłabyś tak zmienić związek dwudziestu dragonów, wpaść w ten dom i poszukać tam czego?  
— Nie można! — odparł oficer, ze zdziwieniem patrząc na Fogelwandra. — Co ci się śni, rotmistrzu?  
— Cóż w tem niepodobnego?... Ktoż jest ten pan Aron? Senator?... Prawie senator. Stoi pod rozmattemi protekcjami! i król i hetman i pan Potocki, i komendant Seewald szczególnie go łaską otaczają.  
— Król daleko, hetman także, Potockiego tu niema, a z starym Seewaldem mogłabyś pomówić...  
— Oficer zasnął się tylko.  
— Czego się tobie zachcewa? Stary Seewald armatyby przeciw tobie wytoczył z twierdzy, gdybyś się chciał targnąć na pana Arona. To jego ulubieniec!  
— To źle. Bywał zdrowszy, towarzyszył!  
— Bywał zdrowszy, rotmistrzu! Ale, hola! Fogelwander, czeka!  
Fogelwander się zatrzymał.  
— Czemu mnie o to pytasz?  
— Z prostej przyczyny — odparł napozór najobojętniej w świecie Fogelwander. — Mam podejrzenie, że ten wasz wielki Aron musi być lotrem zawołanym... Mam podjęte poszukiwania, że sprzedaje proch konfederatom. Gdybym tu był, przecieżyłbym go schwytać kiedy na uczynku! Ale to między nami, bracie, ani słówka nikomu!  
Wracając do Lwowa, Fogelwander przez całą drogę zatopiony był w głębokim zamyśleniu. Rozważał całą przynależność tajemniczą, w którą wpłatał się tak niespodziewanie. Najrozmaitsze myśli i wątpliwości przebiegały mu przez głowę... Zawarł układ z Szachinem — czy miał go dokonać?... Daj przysiężenie — miałże go dotrzywać?... Czy postać szowej kłasy, odrzucając najkosztowniej i najdroższe podarki... Nie sprzedaje — poczekał się — nie planuje się zlotem z juda — Wszystkie jedno — odparł sumienie. — Piękna kobieta wydana, nie ruszaj się ceną, nie dukaj, nie broń przed siebie, nie ruszaj się z pustych arabskich... Kupiono cię, a tam gorzej, że kupiono cię po drugim targu.

— 52 —

— Popiełniasz czyn podwójnie podły — wołał głos wewnętrzny — niżasz człowieka do towaru i znasz go do monety zarzemu. Sprzedasz duszę ludzką i piąć sobie kieszonkę duszą ludzką... Pogardzasz Szachinem, handlarzem dusz, a czemuż jesteś, jeżeli nie współnikiem jego rzemiosła?  
Fogelwander poczęt się wahać, a walka wewnętrzna coraz srożej dręczyła go poczynała. Młody oficer czuł całą siłowność i całą wagę wyzwołań, które mu czyniło sumienie. Ale przed oczyma jego majaczyła ciągle cudna postać nieszcześliwej niewolnicy.  
— Ktoż jest Trokim? Zbójca, morderca, opryszek nikczemny, którego ręce spłamiły się krwią, na którego głowie ciąży kłótnia niewinnych ofiar! Z jednej strony potworny wyzutek, który krwią swoich bliźnich zmył z czoła swego wszelkie znamie ludzkości, złoczyńca, który nie miał litości i niegodził litości. Z drugiej strony to nieszcześnie dziecko, dzieweczka, kto wie, czy nie wydarła wprost od ogniska rodzinnego, z rąk matki lub ojca, rzucona na pastwę haniebnej niewoli, oziara lotra, wydana na strom i męki!  
I Fogelwander uspokoił się na chwilę. Ale tylko na chwilę.  
— Wołata mojej pomocy — mówił sobie w myśli — dotąd brzmiał mi w uszach i w sercu jęk boleśny tej biednej, opuszczonej istoty... Nie popełniłam trymaru, choć ją wytarowałem tylko, nie kupuję jej, choć jej dać wolność tylko, wrócić rodzinie, która może w najszerszym jest teraz niepokój o los wydarła!  
— Ale nie mogłem wytarować jej innym sposobem? — wyzwołał się sam z siebie. — Nie mogłem tego uczynić teraz jeszcze?... Nie, to było niedopobieżaniem; chętnie bym oddał nawet życie, gdybym wiać, że ocalał tym sposobem nieszcześliwą... Ale czyż, padając z ręką zaszakowanych skrytobójców, bym miał prawo, padając z ręką pewnie swą ofiarę, zarać ślady; wystąpienie moje zamiaszt przynieść ratunek nieszcześliwej, może ją zgubić tylko na zawsze!  
— Przepadł! — rzekł w końcu tonem stanowczej decyzji Fogelwander. — Stać się musi według ugody; głowa za głowę!  
Wśród takich myśli i wątpliwości, które konczyły się zawsze co raz silniejszym postanowieniem wydana Trokima Szachinowi w zamian za piękną niewolnicę, szybko minęła droga oficerowi. Przed odwachu i kazał się zatrzymać woznicy.  
Wyskoczył z powozu i wszedł na strażnicę.  
Wartę trzymali właśnie żołnierze z jego chorągwi, a z plutonu Forwisa Fogelwander, wszedłszy do środka, zawołał na starego wachmistrza. Zamiaszt Forwisa stanął przed nim kapral z tego samego plutonu.

— 53 —

Fogelwander poczęt czytać z ciekawością. List opiewał, jak następuje:

Do jm. pana Jana Kapistrana Karpowicza, kaprala w regimencie dragonji gwardji konnej koronnej, w chorągwi 2, plutonie 1, tu, we Lwowie, na hauptwachu, albo gdzieby się teraz znajdował.

„Szanowny kapralu, miły bracie i kamradzie!  
„Donoszę ci, jako jeszcze nie przeniosłem się do wieczności i jako felczer Bamber mówił mi, że takiej jeszcze twardej czaszki w praktyce swojej nie widział, kiedy nie pękła i całkowita szumi. Ja bym już dziś uciekł Bamberowi, ale tak mi głowa szumi i dzwoni, jakby była kotłem, a dziesięciu paucinierów od razu werbel na nim biło.

„Proszę ciebie, miły kamradzie, ratuj mnie w ciężkim frasunku moim; weź dwóch dragonów, idź do szauca, gdzie leży ten hajdamak opryszek, co mnie zabić chciał, a wyście go pono na utrapienie moje zastrzelili, i postaw wartę nad trupem, a zakopać nie daj nikomu, a już najlepiej na hauptwachu połóż, aby się gdzie nie zatracił.

„Miły kamradzie, już to zrób dla mnie, bo ja na honor i na rygor najsurowszy parol dałem jm. panu rotmistrzowi Fogelwandrowi, iż tego srogiego opryszka żywcem albo trupem zatrzymam bezpiecznie, aż nasz pan rotmistrz powróci. Więc póki nie wróci pan rotmistrz, kręć jako chcesz i jako umiesz, a zakopać nie daj, a jakby zakopali, głowę utnij na pokazanie, że kanalia nie uciekła.

„O to cię proszę i bardzo się z tem submituję. Pozdrawiam cię, szanowny kapralu i kamradzie.

Szymon Porwisz,  
wachmistrz dragonji króla jegomości, w chorągwi 2,  
plutonu pierwszego komandjer.

Fogelwander, przeczytawszy ten list, nie mógł się wstrzymać od uśmiechu.

— Poczciwy, wierny Porwisz! — rzekł sam do siebie, a potem dodał: — To list do ciebie, ale nie potrzeba już tego wszystkiego, o co cię Porwisz prosi. Pójdę go sam odwiedzić w lazarecie.

Odwach znajdował się w ratuszu, Fogelwander, chcąc natychmiast odwiedzić biednego Porwisa, którego szczerze lubił, udał się ulicą Ruską ku szpitalowi. Minął bramę Bosacką, która zamykała tę ulicę, i wszedł na wały.

Dzień dopiero świtać poczęt.

Szary mrok nocny łamał się jeszcze z różowym blaskiem porannej zorzy, słońce nie wytoczyło jeszcze swego ognistego rydwanu na stropy wschodu. Spokój i cisza niemal nocna panowała wszędzie, tu i ówdzie tylko dawał się słyszeć samotny krok żołnierza na straży.

Fogelwander doszedł ku tej części szauca, która stanowiła węzeł fortyfikacyjny przy kościele karmelickim, i chciał skręcić ku Łyczakowskiemu przedmieściu, gdzie się znajdował lazaret wojskowy, gdy nagle usłyszał strzał jeden, po dłuższej chwili drugi...

Fogelwander zrobił nagły ruch naprzód, jakby istotnie chciał wziąć w opiekę tajemniczą dziewczynę. W tej chwili jednak uczył na ramieniu dłoń silną, która ujęła go, jakby kleszczem żelaznym, i jednym, zamachem gwałtownym cofnęła go za próg pokoju.

Równocześnie drzwi z trzaskiem się zamknęły i Fogelwander znalazł się znowu sam na sam z handlarzem dusz...

Z poza drzwi odezwał się znowu głośny okrzyk, wołający rozpaczliwie o pomoc. Potem slychać było szamotanie i krzyk dalszy został stłumiony...

Fogelwandrowi krew uderzyła do głowy...  
Wyrwał swe ramię z dłoni Szachina i wydobł się szpadę...

— Puść mnie! — zawołał groźnie. — W tym pokoju ukrywa się zbrodnia!

I chciał się rzucić na Szachina.  
Szachin stał spokojnie, zasłaniając barkami swemi drzwi do drugiego pokoju. W rękach jego błysnęły dwa pistolety, oba zwrócone w pierś oficera...

— Milcz pan! — rzekł Szachin zimno, spokojnie i cicho, ale ze straszliwym naciskiem. — Milcz pan, na Boga, bo inaczej stopa twoja nie wyjdzie stąd nigdy!... Spójrz pan tylko... — dodał, wskazując palcem w głąb pokoju.

Dwóch wysokich, barczystych pacholców Szachina stało po obu bokach Fogelwandra, a każdy z nich trzymał w rękę króciwą z odciągniętym kurkiem, kierując lufę w samą głowę oficera...

— Jeden ruch szalony z pańskiej strony — mówił dalek Szachin z szyderczym uśmiechem — a padniesz pan przesyty trzema kulami.

— Lotrze — zawołał Fogelwander — zwabiłeś mnie w zasadzkę!  
— To nie zasadzka — odparł spokojnie Szachin, nie odwracając ani oczu, ani luf pistoletów od oficera — to nie zasadzka, panie rotmistrzu! To odparcie pańskiej napaści, to gwałt na gwałt!

— Zobaczmy, czy mi się ośmielisz choćby włos strącić z głowy! — mówił w największym rozdrażnieniu oficer. — Jeżeli padnę ofiarą twojej nikczemnej zbrodni, nie ujdiesz zemście, a żołnierze moi jaskinię tę roznieją!

— Nie boję się ani zemsty, ani pańskich żołnierzy — odparł zimnym, szyderczym tonem Szachin. — Kiedy do tego już przyszło, mówić będę z panem otwarcie. Zginiesz pan cicho, bez śladu, jak kamień w wodzie, a tajemnica wieczna pokryje to, co się tu stanie, jeśli pan krok tylko jeden uczynisz na krzyk tej szalonej dziewczyny! Szachin dziś jest w Polsce, jutro w Holandji, dziś w Brodach, jutro w Frankfurtie, dziś w Londynie, jutro w Jassach lub nad Bosforem. Ja nie jestem niczym poddanym, nie boję się waszych praw; gdy zechcę, wszędzie mnie znajdziesz — gdy nie zechcę, nigdzie!...

— Ale ja nie chcę pańskiej zguby — ciągnął dalej Żyd z tym samym spokojem i naciskiem — ja nie myślałem o żadnej zasadzce, nie zapomniałem tylko o obronie, jak pan nie zapomniałeś o króci-



— Tak było, mości rotmistrz — opowiadał dalej — ten toż watażka był w lochu, w cehauzie, osobno pod podwójną straż, do go prala.

Fogelwander milczał w osłupieniu, nie słysząc nawet słów kapitała. Onby nas byli wszyscy wymordowali!

— Mości rotmistrz — usprawiedliwił się z przestraszeniem bledny kapral — zrobiłem tylko po regulaminie. Taki nam dano ordynaryjny strażnik!

— Głupcze szkaradny — dodał z gniewem do podoficera — jak stracone!

— Przekleństwo! — zawołał przez zaciśnięte usta. — Wszystkie chwilkę nie mógł wydobyc z siebie słowa.

Fogelwander drgnął cały na tę nowinę, która, jak piorun wleciała w jego uszki.

— Jest, mości rotmistrz, w rowie szachowym, niezływy, dostał — Więć Trokim jest! — odechnął Fogelwander.

— Nie, on został szelma, i dobrze mu się stało... — Czy i on uciekł? — zawołał z najwyższym niepokojem Fogelwander.

— ten Trokim watażka... — co to nie wiem, jakim cudem, uszedł pała i na nasz kłopot się tu do — Mości rotmistrz, wszystkim winien ten okrutny opryszek, — Jakże to było, opowiadał szybko... — Byłem, mości rotmistrz, — Czterech uciekło, kilkunastu raniono, sześciu zabitych. — A hajdamacy? — Felczer, mości rotmistrz, mówi, że żyje, ale trudno go było dociec.

— Jaki? Nie żyje? — padł bez życia... — W szpitalu... — Herzt hajdamacki, co pierwszy ten bunt podniósł, uderzył go taczka mi znięta tak okrutnie, że wachmistrz — Gdzie on jest? — Wachmistrz Porwisz. — Kto miał tam komendę? — Wczoraj pod wieczór, przy robocie na szachach karmelickich. — Kiedy? — Tylik, mości rotmistrz, hajdamacy zrobili bunt i rebelję... — Coś takiego? — zawołał niecierpliwie Fogelwander. — Nie, mości rotmistrz, donoszę pokornie, tylko... — Nie nie zaszkodził? — pytał Fogelwander dalej. — Donoszę pokornie, wszystko dobrze. — oddał pokłon wojskowy i odparł: — Co słychać nowego? — zapytał rotmistrz. — Kapral, przestraszony niespodziewaną wizytą, wyprostował się.

== 54 ==

— Po trzecie — ciągnął dalej Szachin — co do owego niewolnicy — Po trzecie — ciągnął dalej Szachin — co do owego niewolnicy nie, zrobił pan z nią możesz, co ci się podoba, ale zachowasz tajemnicę na zawsze, kto ją panu powierzył. Czy i ten warunek pan przyjął?

— Przyjął.

— A więc przyjmujesz pan wszystkie warunki. Czy ich pan dotrzymasz, to inne pytanie. Nie mam na to żadnej rękojmi prócz przyrzeczenia. Ale ja zapewnię przysięgę.

— Jaki? — zawołał, oburzając się, oficer. — Mamże ci jeszcze przysięgę?

— Nie potrzeba. Ja nie chcę pańskiej przysięgi. Ja sam przysięgam!

Fogelwander spojrzawszy ze zdziwieniem na Szachina.

— Tak jest, panu się nie przysięgało. Ja przysięgam i to mi wystarczy.

I podnosząc się uroczyście, Szachin głosił i z groźnym, przejmującym naciśnięciem zawołał:

— Przysięgam, po trzykroć przysięgam, że, jeśli pan zaimasz w czemkolwiek tę ugodę ku krzywdzie mojej, nie ujdiesz mojej zemsty, choćbym ją miałem swoim, krwią moją, życiem moim przypłacił! I niechaj mi Jehowa nie przebaczy, jeśli ja tobie przebaczę!

Szachin wyrzekł te słowa z namyślną siłą.

Cala postać jego zmieniła się, kiedy je wygłaszał.

Zdawał się być wyższym, jakby urosł nagłe; twarz jego miała na sobie piętno nieprzełamanej woli, oczy rozgorzały błyskiem groźnym i dzielnym.

Szachin był istotnie straszny w tej chwili...

Fogelwander stał chwilę nieruchomo pod wrażeniem tej sceny. — Ugodą stoi — odezwał się nagłe Szachin znowu dawny, zimnym tonem — czekam jej spełnienia.

— Za trzy dni! — powtórzył Szachin. — Tędy pan wyjść możesz z domu — dodał, wskazując drzwi.

Officer rzucił raz jeszcze wzrokiem na handlarza dusz i wybiegł. — Małym, jasnym korytarzem wyszedł na podwórze i znalazł się wprost naprzeciw bramy, którą wszedł do Lwowa skwapliwie, niż to było możliwe na czole oddziały. Powierzył komendę młodszemu oficerowi, który z nim razem był na konwoju, sam zaś umyślił wracać za wszelkim możliwym pospieszeniem.

Przed odjazdem przybył do niego na pożegnanie jeden oficer garnizonu brodzkiego. Fogelwander na samym wsiadaniem, ścisnął mu dłoń, zapytał nagłe:

— Słuchaj, łowiszysz, czy znasz ty Arona Trochownika? — Ktożby go nie znał w Brodach! — Byłeś kiedy w jego domu?

== 55 ==

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

— Być może, że padnę, Szachin — zawołał — ale na twoim trupie! Kto jest owa dziewczyna, nikczemniku? Ona błagała mnie o ratunek, ja muszę pospieszyć z pomocą...

V.

REDIVIVUS

Fogelwander nie słyszał nawet opowiadania przestraszonego podoficera. Wiadomość o tak niespodziewanym zwrocie, jaki zaszedł w całej tej sprawie, sprawiła na nim tak głębokie wrażenie, że, usiadłszy machinalnie w strażnicy, milczał, jakby w osłupieniu. Cały układ z Szachinem został zerwany przez ślepy wypadek, czy z woli Opatrzności. Tajemnicza historia przerywała się, a nie kończyła, zostawała bez wszelkiego epilogu; zagadka miała pójść do grobu razem z zastrzelonym watażką; owa piękna nieszczęśliwa niewolnica, której postać stała ciągle przed oczyma młodego oficera, stać się miała istotnie sennem, uludnem tylko zjawiskiem...

Podoficer stał ciągle wyprostowany, nieruchomy, w służbistej pozycji i patrzył zaniepokojonymi oczyma na zamyślonego rotmistrza, kiedy właśnie w tej chwili wszedł pachołek z lazaretu i, wołając kaprala po imieniu, wręczył mu duży, niezgrabnie złożony papier.

— Dla kogo to? — zapytał pocichu kapral, usuwając się z posłańcem na bok, jakby się obawiał obudzić z zamiślenia rotmistrza i spowodować na siebie nowy wybuch gniewu.

— Dla was od chorego wachmistrza, coście go wczoraj wieczór przynieśli do szpitala — odpowiedział posłaniec. — Prosił mnie na wszystkie świętości, abym wam to pismo zaraz zaniósł i do rąk własnych oddał.

Podoficer wziął list, ale go czytać nie chciał przy oficerze i próbował wsunąć papier w zanadrze kolety. W tej właśnie chwili ocknął się Fogelwander i wzrok jego padł na papier.

— Co to jest? — zapytał.

Kapral się zmieształ, zmiął papier w rękę i rzekł:

— Ja nie wiem jeszcze, mości rotmistrz! Ten oto człowiek przyniósł mi to pismo i mówi, że to z lazaretu od Porwisza.

— Pokaż tu! — zawołał Fogelwander i chwycił niecierpliwie za papier.

Obaczył duże, niezgrabne pismo, z pod ciężkiej widocznie i niewprawnej ręki pochodzące. Litera były po części drukarskim kształtem kreślone, jedna drugą trącała, a wszystkie bardzo krzywą zataczały się linją.



Kwiecień  
**19**  
NIEDZIELA

**Kalendarz rzym.-kat.**

Niedziela: Przewodnia  
Pafnucego m.  
Poniedziałek: Teodora  
**Kalendarz słowiański**  
Niedziela: Władymira  
Poniedziałek: Czesława  
Słońca: wschód 4,47  
zachód 18,55

Długość dnia 14 g. 08 min

Księżycyca: wschód 3,25 zachód 16,33  
Faza: 2 dzień przed nowiem.

**NOCNE DYŻURY APTEK**

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewicz, Zgierska 87. Hartmana, Brzezińska, 24. Hiszpańskiego. Plac Wolności 2, (żydowska). Perelmana, Cegielniana 32, (żydowska). Cymera, Wólczajska 37, Dąbnieckiego, Piotrkowska 127. Wojcickiej, Napiórkowskiego 27.

Straż ogniowa: tel 8  
Pogotowie miejskie: 102.90.  
Pogotowie ubezpieczalni: 208.10.  
Pogotowie P. C. K. (dla wypadków): 102.40.

**TEATRY ŁÓDZKIE**

Teatr Miejski — (godz. 12) „Szkoła podatkowa”; (godz. 4) „Szesnastolatka”; (godz. 8.30) „Matura”.

**KINA ŁÓDZKIE**

Adria - Metro — „Dodek na froncie”.  
Bajka — „Nie odchodź odemnie” i „Pieśń słońca”.  
Corso — „Księżna Czardasza” i „Świata i cienie wielkiego miasta”.  
Capitol — „Kapitan Blood”.  
Palace — „Dzisiejsze czasy”.  
Przedwiośnie — „Baron cygański”.  
Rialto — „Róża”.  
Miraż — „Manewry miłosne”.  
Ikar — „Nie chcę wiedzieć kim jesteś” i „Wilhelm Tell”.  
Zachęta — „Jaśnie pan szofer”.

**POGODA W CZERAZAJ**

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskim muzeum w parku Sienkiewicza na dzień 18. bm. Najwyższa temperatura w ciągu doby ubiegłej: plus 12,7 st., najniższa: plus 4 st. Barometr: 729,5, tendencja: nieznaczny wzrost ciśnienia. Wiatry: umiarkowane, południowo-zachodnie.

**JAKA BĘDZIE POGODA?**

Zachmurzenia i przelotne rozjaśnienia.

**KOMUNIKATY**

**KOMUNIKAT. Komitet Niesienia Pomocy Biednym Narodowcom w Łodzi.** składa podziękowanie za dostarczone podarunki na święta członkom Str. Nar. z Charbic Górnych, Szydłowa, Szydłowska, Franciszkowa, Jerwonie, Puczniewa i Leonarda.

**Komitet Niesienia Pomocy Biednym Narodowcom w Łodzi, składa podziękowanie tym ofiarodawcom, którzy nie chcą być ujawnionymi, złożyli hojne ofiary na biednych narodowców.**

**Z życia łódzkiej rodziny radjowej.** Zarząd Ł. R. R. — Oddział w Pabjanicach podaje do wiadomości swych członków, że doroczne walne zebranie oddziału odbędzie się w niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 14-tej w pierwszym, a o godz. 14.30 — w drugim terminie w lokalu przy ul. Św. Rocha 1 w Pabjanicach. — Zarząd Ł. R. R. Oddział w Zgierzu komunikuje, że doroczne walne zebranie Oddziału odbędzie się w poniedziałek dnia 20. bm. o godz. 18.30 w pierwszym, a o godz. 19-tej w drugim terminie, w sali posiedzeń rady miejskiej m. Zgierza. — Zarząd Ł. R. R. w Łodzi zawiadamia, że doroczne walne zebranie Ł. R. R. odbędzie się w niedzielę, dnia 26. bm. o godz. 16-tej w pierwszym, a o godz. 17-tej w drugim terminie, w sali Szkoły Włókienniczej przy ul. Żeromskiego nr. 115.

**„Ligia” w sali Domu Ludowego przy ul. Rzgowskiej nr. 84.** Zespół artystów scenicznych pod kierownictwem Jana Peterkiego, na ogólne żądanie publiczności wywstawa w niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 16.30 i 20.15 sztukę historyczną w 6 odsłonach pt. „Ligia” (Quo vadis) według słynnej powieści H. Sienkiewicza z czasów prześladowania chrześcijan za Nerona. Kasa czynna od godz. 14.30

**Z ŻYCIA ORGANIZACYJ**

**Baczność majstrów!** W niedzielę 19. b. m. o godz. 9.30 rano, w lokalu kina „Przedwiośnie”, ul. Żeromskiego 74/76, odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie majstrów fabrycznych tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych, w sprawie: 1) umowy zbiorowej; 2) ubezpieczenia majstrów jako pracowników umysłowych; 3) roli majstra w przemyśle; 4) majstrów obcokrajowców zatrudnionych w przemyśle. Majstrów! niech w dniu tym na zebraniu nikogo z was nie zabraknie. Zw. Majstrów Fabryczn. Rzplte Polskiej.

**Technicy organizują się.** Celem skuteczniejszej obrony interesów zawodowych, obecnie otwarty został oddział okręgowy Zw. Techników w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 154, którego pierwszym zadaniem będzie unormowanie warunków pracy i płac techników w budownictwie, drogowych i mostowych (k)

# Z wędrówek po starej Łodzi

W 25-lecie parafji św. Kazimierza na Widzewie

Łódź, 19 kwietnia  
Ongiś, oddzielony od Łodzi gęstym borem, dziś tak łatwo osiągalny poczciwym łódzkim tramwajem — rozłożył się Widzew u stóp Łodzi. A raczej to Łódź rozłożyła się u stóp Widzewa, bowiem osada ta jest wyżej, niż samo miasto położona.

Zresztą nie tylko wysokością, lecz i wiekiem dominuje Widzew nad Łodzią, gdyż urzędowy ślad istnienia tej osady datuje jeszcze od roku 1387.

Przeżył Widzew setki lat jako wiejska osada, miał czasy swej świetności, gdy przezeń w drugiej połowie XIX wieku ciągnęły nieprzerwanym sznurkiem frachty do Rokiccin, a w każdej niemal zagrodzie znajdował się wyszynk dla zwilżania zaschniętych gardzieli furmańskich. Z czasem zmienia się charakter osady, z wiejskiej staje się przemysłową, powstaje w niej wielkie skupisko robotnicze, liczące obecnie ponad 35.000 mieszkańców.

A gdy w piękną noc księżycową od-

wiedzimy mogły widzewskie, to może ujrzymy tam mury powstańców 63 roku, może dosłyszemy szloch dawno zmarłych matek, którym za wolność Polski powieszono synów. Bo dla Widzewian droższą, niż najbliżsi i życie, jest i była sprawa narodowa. Widzew ma swoje głęboko zakorzenione tradycje, którym od rdzennych mieszkańców przesiąknęła napływowa ludność fabryczna. Do tradycji Widzewa należy przede wszystkim religijność, przywiązanie do Kościoła Katolickiego i do jego obrzędów.

Praktykowanie tych obrzędów nie było do roku 1911 dla Widzewian łatwe. Trzeba było całe mile wędrować na nabożeństwa do kościoła św. Krzyża, gdzie naprz. w czasie wielkanocnej spowiedzi panował taki natłok, iż zdarzały się nawet wypadki śmiertelne.

To też kwiecień 1911 roku wielkim był dla Widzewa ewenementem, gdy odczytano ludności reskrypt Arc-Me-

tropolity Warszawskiego, ustanawiającego erekcję parafji widzewskiej. Posiadała ona początkowo prymitywną kaplicę. Dopiero później, po otrzymaniu gruntu i budynku drewnianego, nareszcie otrzymali Widzewianie swą własną, choć tak skromną świątynię.

Dzisiaj, gdy parafja widzeńska rozpoczyna w niedzielę, 19. bm. swe uroczystości jubileuszowe, mamy prawo zapytać, co zdziałała ta parafja, skoro chce, aby cała Łódź cieszyła się jej radością? Trudno jest w ramach dziennikarskiego artykułu opisać, lub choćby nawet streścić historię 25-letniej parafji. Widzew nie lubi się chwalić, więc odpowie nam tylko: „Przyjdźcie i zobaczcie”. A dużo rzeczy można ujrzyć na Widzewie, można się przekonać, jak imponujące wyniki daje praca parafji, prowadzona z całym zapamiętaniem, poświęceniem się i rozmachem przez proboszcza, który dobrze rozumiał hasło papieskie: „Odnawiajcie wszystko w Chrystusie”. Trzeba przyznać, że przebudowa i rozkwitowi na Widzewie stowarzyszeń i organizacji, stojących na gruncie akcji katolickiej, których życie nie płynie, lecz rwie naprzód wartką i bystrą falą. Trzeba zwiędzić widzewski katolicki dom ludowy, kinoteatr, bibliotekę, pójść do parafjalnych przedszkoli, gdzie dokarmia się i przytula tyle biednych, małych mizerot-dzieci robotniczych. A wreszcie — głęboka religijność parafjan, wyrażająca się choćby w uderzająco wysokiej liczbie przystąpień do Stołu Pańskiego, ta nieustanna walka parafji i jej stowarzyszeń ze złem, demoralizacją i wywrotowemi hasłami, przyczyniając się do uzupełnienia całokształtu obrazu, czyż nie upoważnia Widzewa do nazwania się parafją prawdziwie Eucharystyczną?

Stary drewniany kościół widzewski chylił się ku upadkowi. Z dniem każdym opadają tynki i części stropów. Podziwiać wprost należy pobożność parafjan, którzy przychodząc modlić się do nawpół rozwalonej świątyni, narażają swe życie.

Ale tuż obok — już wyrasta wspaniały barokowy gmach nowego kościoła. Stanął za grosze robotnicze, za szelagi biedoty na nowym większym gruncie, danym przez Oskara Kona.

Nowy kościół stoi pod dachem, cóż kiedy Widzewianom, którzy tak chętnie dzielą się przez parafję ostatnim groszem z jeszcze biedniejszymi od siebie i których jako ludność fabryczną, tak srodze doświadcza kryzys obecny, brak już sił, aby świątynię wykończyć. I oto ten spracowany robotnik widzewski, który szuka pociechy u stóp swego Pana, który o wiele chętniej czyni i daje, niż prosi, zwraca się dziś do Braci w Chrystusie z innych parafij z serdeczną prośbą o pomoc.

Nie odmawiajmy tej pomocy! Niechaj spełnią się marzenia Widzewa, aby właśnie w tym roku jubileuszowym nowy kościół rozbrzmiał dźwiękami organów i słowami modlitwy, aby w strojnych murach swych przytulili wszystkich widzewskich wiernych. Przecież ten biedny robotnik widzewski, taki polski całą duszą i tak głęboko przywiązany do swej świętej wiary, zasługuje doprawdy na to, aby posiadał własną dostojną świątynię.

Pisząc o widzewskiej Parafji nie wspominam o jej Jahnużniku i Pasterzu ks. kan. Cz. Stańczaku, gdyż wiem, że wszelki rozgłos przykreść mu sprawia. Ale... Proboszcz Widzewa nie chce pochwał, bo serce każdego Widzewiaka jest dlań złotą księgą. To mu wystarcza!

Wł. Wroński.

Dla zorganizowania i przeprowadzenia uroczystości jubileuszowych powstał na Widzewie komitet pod patronatem ks. kanonika Cz. Stańczaka, proboszcza par. Św. Kazimierza, w skład którego weszli pp. prezes dyr. A. O. Klikar, wice-prezesi: dyr. G. Coventry, O. Steigert, E. Grosser, W. Kaffanke, T. Matysek, K. Piętka, adwokat Malowaniec, Kasznicki, Komitet Jubileuszowy wyłonił sekcje: finansową pod przew. pp.: O. Steigerta i E. Grossera, obchodową pod przew. p. dyr. K. Piętki, liturgiczną — ks. prałat S. Miński i propagandową. Oprócz tego w skład Komitetu Jubileuszowego weszli pp. P. Ograbek, jako przedstawiciel Akcji Katolickiej i J. Marciniak jako delegat Komitetu Kościoła na Widzewie.

## Strajk, strajk, strajk...

Łódź, 18. 4. Onegdaj wybuchł strajk okupacyjny w tkalni jedwabniczej firmy Kagan i Basiewicz (Sienkiewicza 61) na tle niehonorowania umowy zbiorowej. Strajkuje 100 robotników.

Wczoraj rano we firmie „Pierwsza Polska Fabryka i Wykończalnia Jedwabów” Sp. Akc. w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Staszica 52-54 wybuchł włoski strajk. Około 600 robotników przybyło do fabryki, lecz nie przystąpili do pracy, protestując w ten sposób przeciwko nieuwzględnieniu przez firmę żądań podwyżkowych. Powiadomiony o zatargu inspektor pracy inż. Pawłowski wyjechał po południu do Rudy Pabjanickiej, gdzie zwołał w fabryce wspólną konferencję stron dla zlikwidowania zatargu.

Prócz tego w dalszym ciągu trwają okupacje: u Pika — 100 rob.; u Eitingtona — 300 rob.; u Badberga — 300 rob.; oraz we wszystkich fabrykach taśm.

We fabryce i wykończalni jedwabów w Rudzie Pabjanickiej z racji obniżania stawek robotniczych 400 ro-

botników porzuciło pracę i okupuje mury fabryki. Wszczęto rokowania o zlagodzenie zatargu.

W firmie Kagan i Basiewicz, przy ul. Sienkiewicza 61, wybuchł strajk okupacyjny z powodu niehonorowania umowy i obniżania płac. W murach fabryki przebywa 130 ludzi.

We firmie Blaszyld, która nabyła fabrykę Winikowa, przy ul. Cegielnianej 40, wybuchł strajk, ponieważ firma odmówiła zatrudnienia starych robotników. Strajkuje ponad 200 robotników.

Na poniedziałek, 20. bm., wyznaczona została konferencja w sprawie zawarcia umowy dla cegielni. W okręgu strajkuje 400 robotników.

Na ostatnim posiedzeniu pracowników posadzkarzy dębowych wobec niehonorowania umowy zbiorowej i niepodpisania nowego cennika, postanowiono a dzień 20 kwietnia rozpocząć strajk protestacyjny.

**Zjednoczenie Pracowników Rzem. oddział w Łodzi.** Przedzalniana I (sekcja prac. szewskich) zawiadamia, iż w niedzielę 19. bm. o godz. 10 rano odbędzie się informacyjne zebranie, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

**Wyjazd delegacji rzemieślniczych.** Onegdaj wyjechały do Warszawy delegacje wszystkich cechów i związków rzemieślniczych w Łodzi w celu wzięcia udziału w wielkim Kongresie Rzemiosła Chrześcijańskiego z całej Polski połączonej z uroczystościami odsłonięcia pomnika ku czci wielkiego bohatera-rzemieślnika Jana Kilińskiego. Na czele delegacji z ramienia rzemiosła szewskiego wyjeżdża do stolicy prezes p. Lewandowski.

**Z Polskiego Studium Teatralnego w Łodzi.** Sekretariat Polskiego Studium Teatralnego w Łodzi (Wólczajska 75, m. 11) (front II piętro) podaje do wiadomości, że wykłady po ferjach wielkanocnych już się rozpoczęły. Zapisy nowych kandydatów przyjmowane są codziennie w godz. od 17 do 19.

**Burliwe zebranie u rzeźników.** W lokalu Cechu Rzeźników przy ul. Kopernika 56 odbyło się informacyjne zebranie wszystkich zrzeszonych rzeźników i wędliniarzy w Łodzi w związku z mającym się odbyć w Warszawie wielkim kongresem Rzemiosła Chrześcijańskiego z całej Polski, połączonym z uroczystym odsłonięciem tablicy pamiątkowej jego najbliższego współpracownika bohatera starożytności cechu rzeźników w Warszawie Józefa Sierakowskiego. Zebranie zagalął komisarz cechu p. Tadeusz Braun, wspominając o wielkiej roli jakiej odgrywa w życiu społecznym rzemiosło polskie i jakie ma znaczenie w życiu narodowym i ekonomicznym kraju. Następnie zabrał głos jeden z członków cechu, który w ostrych słowach poddał krytyce postępowanie komisarza Brauna, zarzucając mu nie wyślanie rezolucji w sprawach dotyczących się drobnego kupiectwa i rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego w Łodzi na mający się odbyć w Warszawie kongres Zjazdu Rzeźniczo-Wędliniarskiego. W imieniu wszystkich drobnych rzeźników p. Dziennikow-

ski zapytał komisarza Brauna, gdzie się podziła uchwalona przez nich rezolucja, złożona w kancelarii cechowej w dniu 30 marca r. b. i która niewiadomo z jakich przyczyn nie została wysłana na Zjazd Rzeźniczo-Wędliniarski w stolicy. Po p. Dziennikowskim zabierali głos inni rzeźnicy, którzy także odnieśli się krytycznie do działalności komisarza Brauna. W odpowiedzi na zarzuty skierowane pod adresem komisarza, zabrał głos ten ostatni. W sprawie niewysłania rezolucji nie dał konkretnej odpowiedzi, tłumacząc się nieobecnością. Co do dalszych zarzutów p. komisarz zapewnił zebranych, iż w najbliższych dniach poda wyczerpujące dane, a co zatem idzie uwolni się z zarzucanych mu niedokładności panujących w cechu.

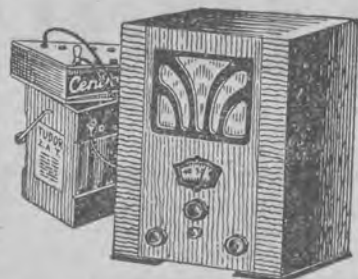
W dalszym ciągu zebrania wybrano delegację, która będzie reprezentowała Łódź na uroczystościach w Warszawie w osobach pp. Janowskiego, Matuszewskiego, Dziennikowskiego i Adamskiego. Na tem zebranie zakończono. Obecnych było członków około 120.

**Zarząd Zw. Techników Rzeczypospolitej Polskiej** Oddział w Łodzi zawiadamia członków, że lokal Związku obecnie mieści się przy ul. Piotrkowskiej 154 r. 9 i czynny jest w poniedziałki od godz. 18 do 21.

**NOTUJEMY**

**Nowa placówka chrześcijańska w Łodzi.** W związku z ogłoszeniem w „Oregowniku” z dnia 8. b. m. w rubryce „Chleb dla Polaków”, iż poszukiwany jest posiadacz większej gotówki któryby podjął się założenia pierwszej chrześcijańskiej kaszarni w Łodzi wyjaśniamy, że w ubiegłym miesiącu powstała w Łodzi pierwsza chrześcijańska kaszarnia p. f. „Tatarczanka”, mająca swój skład hurtowy w Łodzi przy ul. Radwańskiej 63. Firma ta posiada własną kaszarnię wyrabiającą kaszę pierwszorzędnej jakości w różnych gatunkach. Poza kaszą firma „Tatarczanka” posiada stale na składzie mąkę i mannę pszoną z młynów pabjanickich Sp. Akc. „Jedność”, sól, saletrę, korzenie oraz wszelkie dodatki potrzebne dla rzeźników po cenach hurtowych.





**Wprost z fabryki: 3-lampowy odbiornik z wbudowanym głośnikiem 96,- zł**

Znany w całej Polsce jako NAJDOSKONALSZY i NAJTANSZY odbiornik „SELECTOR BT3” w pięknej skrzynce orzechowej (40x30 cm), jak obrazek obok, wraz z najoszczędniejszymi lampami i najlepszym wbudowanym ind.-dynamicznym głośnikiem o wspaniałym tonie z gwarancją silnego i czystego odbioru kilkudziesięciu stacji całej Europy — przy znikomym zużyciu baterji, ofiarujemy z dokładnym objaśnieniem obsługi oraz 2-letnią gwarancją za cenę ściśle fabryczną 96,- zł razem z głośnikiem i lampami, d. tego akumulator znanej marki „TUDOR” za 16,50 zł i baterja anodowa 100 volt „CENTRA-REX” za 11,00 zł, wszystko razem za 123,50 zł. (Przy gotówce 6 proc. rabatu). Osobom odpowiedzialnym wysyłamy cały komplet przy wpłacie tylko zł 48,50. Reszta na 6 rat miesięcznych po 12,50 zł. Kompl. antena z uzziemieniem i przyborami tylko 6,50 zł. Prosimy o znaczek na odpowiedź.

Największa w Zach. Polsce Fabryka Odbiorników „RADJOFON” Sp. z o.o. Poznań, św. Marcin 57

Szczegółowe ilustrowane prospekty bezpłatnie.

Wielebny Ksiądz Jan Profic, Kapelan Sanatorium Wojskowego im. Marsz. J. Piłsudskiego w Kościelisku k. Zakopanego pisze nam: „Przed paru dniami nadszedł z firmy „Radjofon” w Poznaniu aparat radiowy „Selector BT3” dla Księdza Redaktora Józefa Czerneckiego w Kościelisku, mego sąsiada i przyjaciela. Zainstalowaliśmy wspólnie odbiornik i uruchomili zaraz tego samego dnia. Odbiornik ten okazuje się bardzo dobrym, daje głos piękny i czysty, a jak na 3-lampowiec odbiera pokazną ilość stacji. Ks. Red. Czernecki jest zupełnie zadowolony i nie omieszcza przesłać P. T. Firmie uznanie i podziękę”.

Wieleb. Ks. Marjan Zochowski, Dłutowo pow. Mława (Diec. Płocka) pisze nam: „Do P. T. Polskiej Fabryki Odbiorników „Radjofon” w Poznaniu. Po otrzymaniu aparatu „Selector Special BT3” doznałem milego zadowolenia. Nie spodziewałem się, że nabebę za tak niską cenę tak dobry odbiornik. Zarówno czystość odbioru jak i zasięg radiostacji są zdumiewające. Wyrażam szczerze podziękowanie i zapewniam, że będę jak najlepszą opinię dawał o firmie „Radjofon” wśród znajomych”.



**Persil**  
PIERZE, BIELI I DEZYNFEKUJE

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia. Pg 3923-P. 2308

**PRACOWNIA KRAWIECKA**  
damsko-męska  
**M. CHĘCIŃSKIEGO**  
Tomaszów — Maz., św. Antoniego 20 n 9250

**Przepowiednie Jasnowidza Mistrza Dżami**  
nigdy nie zawodzą!!



Kierując się psychosynteza obdarzony fenomenalnymi zdolnościami i darem Bożym Jasnowidz Dżami, wyjaśni każdemu w jaki sposób osiągnie zadowolenie, wskaże szczęśliwe numery losów, określi przyszłość, da możliwość zdobycia miłości pożądanego osoby i opracuje dokładny horoskop. Napisz datę urodzenia i załącz 1 złoty znaczkiem na koszty portycji. Jasnowidz Dżami, Kraków, Florjańska 44 D. ng 9508/9

**Meble** po bardzo przystępnych cenach poleca: ng 9079  
**A. KOPROWSKI, ŁÓDŹ**  
Zgierska 56. Wyrób własny.

**Krawiec Męski**  
**J. Zientalski**  
ŁÓDŹ  
Sienkiewicza nr. 48. ng 8077

**Chrześcijański sklep bławatów i galanterji!**  
**W. CZIDEL,** Łódź, Piotrkowska 286, telefon 260-53

poleca w dużym wyborze wełny na płaszcze, suknie i mundurki, jedwabie gładkie i deseniowe, płótna białe pościelowe, bielizniane i stołowe, firanki, kapy, kołdry i tute wszystkie szerokości, bieliznę damską, pończochy rękawiczki i t. d. wszystko w dobrym gatunku ceny jaknajniższe. ng 7002

**WŁADYSŁAW SUWAŁSKI**  
WYTWÓRNIA NICI DO SZYCIA „MARYNARZ”  
Łódź, Wólczańska 109.

Poleca kupcom swoje wyroby: nici nr. 40 i 50 do szycia na maszynie, nici nr. 10 do ręcznego szycia i nici do fastrygowania. nr 7094

**Materiały męskie w najwyższych gatunkach** ng 767a poleca:  
**M. ANWEILER** Łódź, Piotrkowska 117 front I. piętro, tel. 222-90 Piętro wyżej za to ceny niżej.

**Krawiec Męski**  
**Jan Kamiński**  
Łódź, Abramowskiego nr. 31  
I. p. front  
Ceny przystępne ng 1008

**MEBLE**

sypialki, stołowe, gabinety, otomany, tapczany, leżanki, fotele klubowe, stoły, okrągłe krzesła po cenach znizonych, solidne wykonanie poleca Z. Kaliński, Łódź, Nawrot 37. n 7071

**TAJFUN**



to mur ochronny przeciw owadom!  
Fabryka UNIWERSUM, Poznań  
Żądać w aptekach i drogerjach

**KUPNO FORTEPIANÓW**

JEST RZECZĄ ZAUFANIA  
ng 9076  
**I FISHARMONJI**  
JAK RÓWNIŻ REPERACJE, STROJENIE, TRANSPORTOWANIE I POLITUROWANIE.  
NALEŻY się zwracać również i przy kupnie tak zwanym OKAZYJNEM DO ZNAJĘJ • i SOLIDNEJ FIRMY •  
GWARANCJE, FACHOWA OBSŁUGA I WIELKI WYBÓR ZNAJDZIECIE W SKŁADZIE PIANIN  
**KAROL KOISCHWITZ - SCY**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 116 front I piętro  
dawn. Moniaszki 2. Tel. 224-72. Firma egz. od roku 1892.



OBRACZKI ŚLUBNE i wszelką biżuterję wyrób własny zegary, zegarki i platery poleca  
**W. SZYMANSKI**  
Łódź, Główna 41  
Duży wybór. — Ceny niskie. ng 7423

**KRAWIEC MĘSKI**  
**Wincenty Wieczorkiewicz**  
mieszka obecnie  
ŁÓDŹ, ul. ORLA 23  
poleca się na sezon wiosenno letni; ng 9081

**MEBLE**

stolarskie i tapicerskie po cenach przystępnych poleca R. Korczak Łódź, Nawrot 23 tel. 143-14 Daw. Piotrkowska 101 n 7084



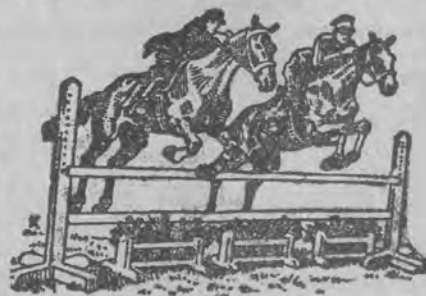
**„Fabryka Magli „JUNIOR”**  
Łódź, ul. Sędziowska 16 (obok Zgierskiej 123)  
magle nowoczesnej konstrukcji nr 7089

Otomane skrzynkowe, tapczany, leżankę, krzesła, stół, biurko, stoliki radjowe tania i na dogodnych warunkach,  
**PRZEŹDZIECKI, Łódź,** Kilińskiego 160. n 7394

**NASIONA**

warzywne, kwiatowe i pastewne. Narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze - sztuczne węże. Srodki chemiczne do walki z robactwem w ogrodnictwie - Opryskiwacze - Raffje poleca  
**ROMAN SAURER, Łódź,**  
ul. św. Andrzeja 5, tel. 128-19. nr 9804

**HIPPODROM GNIEŹNIEŃSKI**



**WIELKIE KRAJOWE ZAWODY KONNE**  
w GNIEŹNIE  
z udziałem czołowych jeźdźców krajowych i W. M. Gdańska  
24. 25. 26. kwietnia 1936 r.  
Początek każdorazowo o godzinie 14-tej.  
nr 9551-52

**ROLNICY!**

Ubezpieczajcie się od gradu,

gdyż **niema okolic bezgradowych!**

Ubezpieczajcie się w czysto-polskim Towarzystwie

**„VESTA”**

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu

„Vesta” jest największym Towarzystwem ubezpieczeń gradowych w Polsce, posiada wielkie fundusze gwarancyjne, daje bezwzględna pewność, płaci wczesnie odszkodowania i pracuje nie na zysk, a dla członków.

W Radzie Nadzorczej „Vesty” zasiadają prawie sami rolnicy, którzy pilnują interesów rolnictwa.

Obniżka składek o 20% z roku 1935 obowiązuje dalej. Dalszy specjalny rabat 20% w roku 1936 otrzymają ubezpieczeni na warunkach, o których poinformują agenci i Oddziały:

w Poznaniu, ul. Br. Pierackiego 19, tel. 15-26

w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 67, tel. 37-30

w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 20, tel. 20-83

w Łodzi, ulica Piotrkowska 84, tel. 121-81.



## Skład Fabryczny BR. JASIŃSKI

Łódź, ul. 11 Listopada 5

poleca: wełny, jedwabie, białe płótna, lniae płótna, firanki, pończochy, rękawiczki, skarpetki, skład zaopatrzone w najnowsze modne materiały.

OBSŁUGA SOLIDNA.

ng 7

OBSŁUGA SOLIDNA.

## Zjednoczeni Krawcy Chrześcijańscy

Łódź, Piotrkowska 141, tel. 249-49

polecają na sezon wiosenno-letni

PLASZCZE DAMSKIE i MĘSKIE oraz MUNDURKI i PALTA UCZNIOWSKIE.

Duży wybór płaszczy impregnowanych.

Specjalność dział miarowy.

Ceny niższe.

ng 8504

## PRZEDSTAWICIELI

Poważna Wytwórnia Soków w fiaskach ozdobnych („Kobieta“) i innych poszukuje przedstawicieli sprzedawców we wszystkich miejscowościach Polski. Zgłoszenia Łódź, Kilińskiego 132, Wytwórnia Soków i Zapraw do Wódek. J. Wiśniewski.

## G. E. RESTEL

Piotrkowska 84 Łódź, Piotrkowska 84  
telefon 121-67

Poleca: Nowości na garnitury i płaszcze dla panów. Materjały na palta i kostjomy damskie.

## ZAKŁAD KRAWIECKI J. NOWAKA

w Łodzi, Piotrkowska 257

lewa oficyna, pierwsze piętro wykonuje wszelkie ng 408

### roboty krawieckie

męskie i damskie z własnych i powierzonych materjałów. Ceny nader przystępne.

## MEBLE

w kompletach i pojedyncze sztuki po cenach niskich poleca

Pierwszorzędny Zakład Stolarski

JAN URBAN, Łódź,

Piotrkowska 220, dawn. 249.

**MEBLE** wszelkiego rodzaju poleca po najniższych cenach Zakład Stolarski ST. RATAJCZYK, Łódź, Kilińskiego 127 telefon 103-34. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzącego n 7390

## Krawiec męski Ksawery Stelizuk,

Łódź, Gdańska 134 (narożnik Bandurskiego)

wykonywa garnitury solidnie. Ostatni krój, ostatnia moda. Dobre dodatki od zł 45.00. n 8943

## Fabryka wag

decymalnych, stołowych i innych z budynkami, maszynami i warsztatem za bezcen zaraz z masy spadkowej do nabycia. Zgłoszenia skierować pod adresem B. Thiele, kurator, Rawicz (Wlkp.) ng 132856

Ubiory męskie, chłopięce, sportowe i Mundurki szkolne dla wszystkich szkół, najtaniej poleca KRAWIEC ng 8073 MĘSKI

## M. KEPLER

Łódź, Główna 17, SKLEP

Zamówienia przyjmuję z własnych i powierzonych materjałów po niskich cenach

## Potrzebny chłopiec

w wieku lat 18—19 do biura fabrycznego do sprzątnia i na posyłki. Synowie solidnych rodziców mogą złożyć oferty pod „GONIEC BIUROWY“ do adm. „Oregdownika“ w Łodzi, Piotrkowska 91.

## Biuro Parcelacyjne LUDWIK GNIEWOSZ

Poznań, 3 Maja nr 5

podaje do wiadomości, iż sprzedaje osady ziemi pszenno-buraczanej z budynkami lub bez przy wpłacie 1/2 gotówką, pozostawiając resztę ceny kupna na długoletnie spłaty i to w następujących majątkach:

- 1) Popowo Stare, pow. Kościan, 4 km. szosą od Śmigła — terminy parcelacyjne odbywają się w czwartki o godz. 10 rano w kancelarii majątku.
- 2) Próchnowo, pow. Chodzież — terminy parcelacyjne odbywają się w piątki o godz. 11 rano w maj. Dziewoklucz 4 km. szosą od st. kol. Budyń. Prócz tego b. dużo parcel do sprzedania w innych powiatach województwa poznańskiego. Informacyj udziela wyżej wskazane biuro. P 3934-16,70

## Fabryka papy dachowej i produktów smołowcowych

# „GOSPODARZ“

Spółka Akcyjna w Sieradzu.

Fabryczny skład:

Łódź, Nowo-Południowa 5 przy Zagajnikowej

Telefon 184-19

## CENY KONKURENCYJNE

Towar znanej, gwarantowanej dobroci.

ng 8075



## Bronchinal

bardzo skuteczny środek przeciwko cierpieniom dróg oddechowych jak: katar oskrzeli i płuc, kaszel, kłus, zaflegmienie i t. p. Nazwa zastrzeżona.

Król. Uprzyw. Apteka Pod Białym „Orłem“

Zał. r. 1584. K. Skarżyński, Poznań, Stary Rynek 41. Telefony nr. 12-01 i 53-43. P 2307-3.25

## J. Maciszewska

Łódź, Główna 11 poleca: wielki wybór rekawiczek skórzanych i trykot., pończochy, reformy, bielizna męska i damska, apaszki i szale jedwab., krawaty, skarpetki, szelki, chusteczki itp. Ceny przystępne. n 8958

## Kapelusze — Krawaty — Skarpetki Szelki — Rękawiczki i t. p.

Dla Pań — Pończochy — Reformy — Bluzeczki

Bielizna M. Kołodziejski, Łódź, ul. Andrzeja 3

Jedwabna Ceny niskie.

Pierwszorzędny

## Zakład Krawiecki F. CHOJNACKI

ŁÓDŹ — Sienkiewicza 59 Tel. 173-94

ng 9075

Wiedz o tem, że MARECKIEGO cukierki nie reklamą, lecz niezrównaną jakością i niską ceną zdobywają coraz to ng 72701

większe szeregi konsumentów. Fabryka cukrów ST. MARECKI, Poznań, św. Wojciech 28

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790

1 t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

### 1. DOMY-PARCELE

#### Dom

nowy, nowoczesna piekarnia w Poznaniu tanio sprzedam. Oferty Oregdownik, Poznań zd 33 937

#### Dom

piętrowy, nowy, 3 składy, 2 morgi ogrodu 27.000, wpłaty 15.000 Błoch, Poznań, Aleje Marszałkowskiego 15. zd 34 195

#### Osady

z parcelacji maj. Lwówek, pow. nowotomyski. Terminy sprzedaży w Posadowie każdy poniedziałek. zd 35 270

#### Kamienica

piętrowa, ogród, mleczarnia motorowa dochód 3.000, miasto gimnazjalne, wpłaty 6.000, Siwiak, Gniezno, Chrobrego 27. zd 34 663

#### Domek

nowy, dwumieszkaniowy, 2 morgi ogrodu przy Gnieźnie 3.000, wiele innych, Siwiak, Gniezno, Chrobrego 27. zd 34 662

#### Dom willa

10 pokojach, ogród, 12 mórg ziemi 11.000, wpłaty 7.000, Siwiak, Gniezno, Chrobrego 27. zd 34 661

#### Willa

nowa ogrodem blisko tramwaju 19.500, wpłaty 15.500 amortyzacji 6.000 sprzedam Ratajczak, Poznań, Świętoślawska 12 (Jezuicka), zd 34 660

#### Rysunki

kierownictwo, budowie, wykonuje na warunkach korzystnych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 288,9

#### Osady

z parcelacji maj. Bieżdowo, pow. szamotulski. Sprzedaj na miejscu każdy czwartek. Informacje Biuro Parcelacyjne, Poznań, Plac Wolności 11. zd 35 269

#### Kamienice

domy, wille, majątki, gospodarstwa, młyny, tartaki, wiatraki, parcele polecam poszukuje Błoch Poznań, Aleje Marszałkowskiego 15. zdg 34 675,6

#### Dom

chłew, maszyne, dwie morgi ziemi wiośce, stacja w miejscu bez hipotek 1.500, — Nowak, Poznań, Kramarska 15. p 3232

#### Willi

nowa, mieszkaniowa pięciopokojowa, ogrodem, wykończona, wyzodam. Poznaniu, 12.000 sprzedam. — Grzeszkowiak, Poznań, Babinieckiego 7 — 4. zd 35 249

### 3. LETNISKA I UZDROWISKA

#### Pokoje

na letnisko do wynajęcia. Woja, las, blisko Poznania. Oferty Oregdownik, Poznań zd 35 081

### 6. OZENKI

#### Kawaler

lat 25, posiadający nowy domek ogrodem stale zajęcia, szuka znajomości krawcowej, posiadającej około 5000 zł gotówki celem wspólnego dobra. Cel matrymonialny. Rzeźb traktuje dyskretnie i poważnie. Pośrednictwo zawodowe wykluczone. Oferty do agencji „Oregdownika“, Leszno, Karasia 1. ng 9 529

#### Panna

lat 26, prowincji gotówka 2.500 złotych szuka kawalera rzemieślnika celu matrymonialnym. — Oferty Oregdownik, Poznań zd 35 138

#### Wdowiec

lat 50, dwoje dzieci, stała praca, poszukuje żony wdowy bezdzietnej lub panny 35—45, posag pożądanym. Oferty Oregdownik, Poznań zd 34 722

#### Kawaler

rzemieślnik, lat 32, zdolny, dobre serce i charakter, ożeni się najchętniej z właścicielką przedsiębiorstwa lub handlu, oraz dobrego serca. Poważne zgłoszenia dla „antysemity“ Oregdownik, Poznań n 9506

#### Panna

wdowa sympatyczna, materialnie niezależna, do lat 40 na majątek ziemski do prowadzenia domu u wdowca. Cel ożenić. Oferty z fotografią do Kurjera Pozn. zdg 35 071,2

#### Rzutki

kupiec szuka współpracownika (gotówki 2.000). Ożenek nie wykluczone. Oferty z fotografią do Oregdownika, Poznań zd 34 939

#### Samotna

skład kolonialny zapozna na stanowisku lub emeryta od 40—55 lat. Cel matrymonialny. Oferty Oregdownik, Poznań zd 33 963

#### Kawaler

lat 30 gospodarz posiada 7.000 gotówki wlieni sie w gospodarstwo lub interes. Zgłoszenia agencja Oregdownik, Stęszew. zd 34 450

## Parcele letniskowe

lesiste w ładnej suchej miejscowości Głowno koło Łowicza, tuż przy stacji kolejowej do sprzedania tanio na dogodnych warunkach w całości (20 000 metrów kwadratowych) lub działkami — Wiadomość w firmie „ELIBOR“ Sp. Akc. w Łodzi, ul. Kilińskiego 70 - Tel. 101-72

#### Emeryt

lat 41, inteligentny, kawaler, posiada plac koło Gdyni, ożeni się z inteligentną, gospodarną, niezależną do 40. Oferty Oregdownik Gdynia, „Adam“, ng 9 488

#### Kawaler

państwowej posiadzie zapozna panna do lat 25 celem ożenku. — Cośkolwiek dobra. Oferty Oregdownik, Poznań zd 34 844

#### Kawaler

lat 24, samodzielnym stanowisku, szuka żony cokolwiek gotówka dla wspólnego dobra. Oferty Oregdownik, Poznań zd 34 835

#### Kawaler

rzemieślnik, stałej posiadzie majątkiem, pozna panna celem ożenku do lat 28, Oferty Oregdownik, Poznań zd 34 922

#### Kawaler

lat 29, rzeźnik z własnym interesem poszukuje towarzyszy życia z posagiem. Oferty Oregdownik, Poznań zd 34 551

#### Meża

biednego do 70 lat — poszukuje wdowa lat 56, z własnym mieszkaniem. Oferty Oregdownik, Poznań zd 34 969

#### Kawaler

kupiec, blondyn, lat 23, oprawnie poznać panna do lat 24, celem ożenku. Oferty Oregdownik, Poznań zd 35 108

#### Kawaler

at 28, przystojny, właściciel dużego składu biawatów szuka żony. Majątek pożądanym. Łaskawe zgłoszenia „Oregdownik“ Poznań ng 9 527

### 7. SPRZEDAŻE

#### Sklep

spożywczy gródmięście do sprzedania. Wiadomość Oregdownik, Łódź. ng 9 387

#### Bar

dobrze prosperujący w dobrym punkcie sprzedam. Informacje Oregdownik, Łódź. ng 9 392

### Kajak

turystyczny 2 osobowy, żaglem, wiosłami składanymi, wózkem. Jeden sezon używany, sprzedam. Oferty Oregdownik, Poznań zd 34 851

### Młyn

wodny gospodarstwem niedaleko Poznania, światło elektryczne tanio sprzedam. „Włocianin“, Poznań, Nowa 11. Telefon 59-71. zd 34 685

### 60 mórg

blisko Poznania przy szosie nadaje się na ogrodnictwo sprzedam. „Włocianin“, Poznań, Nowa 11. zd 34 684

### Gospodarstwo

170 mórg dobrej ziemi przy Poznaniu wpłaty 25.000 korzystnie sprzedam. „Włocianin“, Poznań, Nowa 11. zd 34 683

### Gospodarstwo

80 morgowe zabudowaniem inwentarzami, tanio sprzedam spowodu wyjazdu Ameryki. Hieronim Osas, Kaźmierz, pow. Szamotuly. zd 34 680

### Gospodarstwo

79 zabudowaniem inwentarzami cena ugodowa wyjazd zagranicę. Wasilewski Radzyń poczta Kaźmierz pow. Szamotuly. zd 34 679

### Skład

rzeczny w dobrym położeniu z urządzeniem sprzedam. Oferty Oregdownik, Poznań zd 34 923

### 90

pszennej drenowanej, zabudowania, inwentarze kompletne, przy Gnieźnie 20.000, wpłaty 17.000, Siwiak, Gniezno, Chrobrego 27. zd 34 664

### Salon fryzjerski

dobrze zaprowadzony sprzedam. Powód przejęcia większego przedsiębiorstwa. Wojsko, szkoły. Informacje Szych, Krotoszyn Kozminska. ng 9 480

### Kamienice

restauracje, ogród, centrum Krotoszyńska sprzedam 22.000. Zgłoszenia agencja Kurjera Poznańskiego, Krotoszyn. ng 9 481

### Kolonjalka

towarem, magiel, mieszkaniem, dzierżawa 60 zł, centrum Poznania 2.000, — Stary Rynek 91 — 2, Wojtkowski. zd 34 494

### 60 kg

starego drutu kolczastego kupie. Zgłoszenia Oregdownik, Poznań zd 34 497

### Belki

kantówka, łaty, szalówka polecają korzystnie Młyny i Tartaki Debienko, p. Stęszew, telefon 6. zd 31 359

### Skład

konfekcji, ubrań, bławatów, obuwia, mieście, rynku. Okazyjne objeje towaru 4—5.000 Otręba, Jarocin, Kilińskiego. zd 34 054

### Sprzedam

dom murywany, chlew 1/2 morgi ogrodu, cena 1.700 — Marta Buszewska, Luboczna, p. Pniewy. n 9405

### Sprzedam

prase do wyrobu cegły polnej 1/2 torfu wraz z lorkami zapęd konny, gotowa do użytku. Kilka dobrych roji z ulami, Józef Wesolowski, Kobylepole, Poznań 14. zd 34 993

### Rzeźnictwo

dobrze prosperujące warsztatem dwupokojowym, mieszkaniem 60 miesięcznie, objeje 600, — Eden, Poznań, Plac Działowy 11. zd 35 043

### Skład

obuwia w śródmieściu nadający się każda branży odstąpić. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 948,9

### Wytwórnia

wód, rozlewnie piwa, 1.200, — bez konkurencji. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 113-4

### Młyn

motorowy 40 mórg, klasyczne zabudowania, 40.000, wpłaty 25.000, Piwiński, Poznań, Wielkie Garbary 14, kawiarnia. zd 35 112

### Dom

kolonialna, but, wódki, bezkonk., 3 ziemi sprzedam spowodu stunsunków rodzinnych. Agencja „Oregdownika“, Leszno, Karasia. ng 9 523

### Kiosk

ruchliwy punkt 4000 obrót miesięczny sprzedam lub wydzierżawie korzystnie. Teresalik Poznań Maleckiego 29. zd 35 246

### Dom Jarocin

nowy, 5 pokoi, ogród, tanio sprzedam 6800, — Kaczmarek, Jarocin, Długa 22. n 9544

### Domek

szadem Poznaniu, mieszkani dwupokojowe, instalacje, doządna komunikacja, 10.000, wpłaty 8.000, Grzeszkowiak, Poznań, Babinieckiego 7. zd 35 250



12. DO WYNAJĘCIA

2 pokoje z kuchnią od gospodarza do wynajęcia. Wiadomość Marysin III Czarneckiego 7 dojazd 5. ng 9 395

10. MAJĄTKI

Majątek 160 mórg pszennej kompletny — przy mieście 45.000,— wpłaty 25.000,— Kwiatkowski, Poznań, Działajskich 10

Majątek 500 dobrej żytniej zabudowania maszyn, inwentarza kompletnie 80.000,— wpłaty 40.000,— Kwiatkowski Poznań, Działajskich 10, zd 34 886

Majątek 156 pszennej, ładny dworek inwentarza kompletnie, — wpłaty 18.000,— Kwiatkowski, Poznań, Działajskich 10, zd 34 889

Majątek 360 pszennej, zabudowania maszyn, inwentarza nadkompletnie 55.000,— wpłaty 30.000,— Kwiatkowski, Poznań, Działajskich 10, zd 34 888

Majątek 200 pszennej, zabudowania inwentarza nadkompletnie przy mieście 47.000,— wpłaty 30.000,— Kwiatkowski, Poznań, Działajskich 10, zd 34 887

11. KUPNA

Kupię wierzycielność hipoteczną dobrze zabezpieczoną. Place gotówka. Oferty Oredownik, Łódź pod „Hipoteka”.

Sadze wszelkiego rodzaju kupuje. Place zł 28,— kg. Znaczek zalazyc. H. Najdowski, Krotoszyn, rynek, zd 34 121

Dom ziemia lub gospodarstwo kupie miesiąc wsi kościelnej, wpłaty 3 000,—, Pośrednicy wykluczeni. Jankowski, Swarzędz, Wrzesińska 10.

Konwie używane lecz w dobrym stanie kupi Mleczarnia w Obrzycku. zd 34 702

Gospodarstwa 50-80 mórg buraczanej ziemi poszukuje całem kupna zaraz. — Oferty od właścicieli Oredownik, Poznań zd 35 136

18. DZIERŻAWY

Piekarnia w pełnym biegu przepiślowa, elektryczność w miejscu fabrycznym do wydzierżawienia. Oferty Oredownik, Poznań zd 33 988

Dzierżawa blisko Poznania, siedemnaście mórg kościelnej wiosce zabudowaniem, objęcie 250 wydzierżawie Nowak, Poznań, Kramarska 15, p 3229

Gościniec kolonjalka, sala, urządzeniem — mieszkaniami, wiosce, trzydzieści pięć miesięcznie, objęcie 250,— Nowak, Poznań, Kramarska 15, p 3230

Majątek 250 mórg wydzierżawie obsiane, światła elektryczne, przy kolei. Okolica letniskowa. „Włoszanie”, Poznań, Nowa 11, zd 34 682

Dzierżawa resztówka stumorgowa, obsiane, bez inwentarza, właściciela, objęcie 1.500,— spieszenie wydzierżawie. Nowak, Poznań, Kramarska 15, p 3231

Piekarni przepiślowej poszukuje zaraz celem dzierżawy. Zgłoszenia podaniem warunków Myśliński — Gniezno, Grzybowa 4, m. 5, n 9520

Emeryt poszukuje dzierżawy gospodarstwa około 100 mórg w okolicy Poznania. Oferty Oredownik — Poznań n 9518

Dzierżawa 200 mórg, zabudowania: 110 mórg; 75 mórg; 65 mórg wydzierżaw. Teresiak, Poznań, Maleckiego 29, zd 35 247

Dzierżawy 150-300 mórg buraczanej poszukuje zawodowy rolnik gotówka 12 000 złotych. Oferty Oredownik, Poznań zd 35 135

Dzierżawy 30-60 mórg buraczanej poszukuje zaraz okolicy Poznania. Oferty od właścicieli Oredownik, Poznań zd 35 134

Szukam dzierżawy 200-300 mórg wprost od właściciela, najchętniej bez inwentarza lub kupna 50-80 mórg z niskimi takami przy bieżącej wodzie. Cena warunki. Ignacy Nowak, Przyprostynia, poczta Zbąszyń ng 9171/2

Gościniec koncesja, sala kolonjalka, rzężnictwo, 6 ziemi, dużej wsi kościelnej domini, bez konkurencji zaraz do wydzierżawienia. Oferty Oredownik, Poznań zd 34 057, Znaczek odpowiedz.

Dzierżawy poszukuje 70-100 mórg bez żywego martwego inwentarza województwie Poznańskim, Oredownik, Oborniki, Czarnkowska, ng 9 464

22 ZGUBY

Goliszewski Kazimierz, Radogoszcz, Staszica 9 zagubił ks. Ubezpieczalni Społecznej oraz legít. Funduszu Pracy.

15 kwietnia skradziono weksle w blanco na zł 1 500 wystawca B. Olszewski i 50 zł wystawca H. Kowalski, które unieważniam. Dowód osobisty, notes i dokumenty, zwrot za wynagrodzeniem. ng 9 397

23. ROZMAITE

Chiromantka-Astrolog przy ul. Emilii 12 przegłosiła mieszkanie i przyjmuje obecnie Główna 9 m. 17. ng 9 388

Wypożyczalnia sukien ślubnych i balowych po cenach przystępnych, Łódź, Suwalska 7 przy Napiórkowskiego, Szymańska, ng 9 399

Pluskwy wytępią „Gazolit”, nowowynaleziony płyn gazowy. zd 33 738

Krawiec damski, Władysław Kaczmarek, Łódź, Przejazd 33, wykonuje zamówienia podług ostatnich mód. n 7 683

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE Z PENSJONATEM Zgrom. SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu (NAZARETANKI) w Ostrzeszowie Wlkp. przyjmuje uczennice do wszystkich klas nowego typu WARUNKI NADER PRZYSTĘPNE

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Poniedziałek, 20 kwietnia. 6.30 audycja poranna: 12.25 koncert ork. Tadeusza Seredynskiego (ze Lwowa); 13.17 chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 wiadomości o eksporcie polskim: 15.30 muzyka polska w wyk. Orkiestry Pracowników Tramwajów i Autobusów Miejskich. Transm. z Rynek Starożytności w Warszawie; 16.15 utwory fortepianowe kompozytorów polskich w wykonaniu Lucyny Robowskiej; 16.45 „Zgadnijcie kto mówi?” — zbiorowa audycja ze wszystkich głoszeń P. R. (odgadywanie słów znanych prelegentów radiowych) w opracowaniu Antoniego Bohdziewicz; 17.05 koncert reprezentacyjny rozgłośni wileńskiej (z Wina); 18.35 „Płyta jubilatów” — raportaż ze Lwowa; 19.40 wiadomości sportowe ogólnie; 19.45 „Moje wrażenia przed mikrofonem” — wyzł. dr. Tadeusz Boy-Zeleński; 19.50 „Myśl o radio”; 20.00-23.00 „Casanova”, opera komedia w 3-eh aktach Ludomira Różyckiego. Transmisja z teatru Wielkiego (z Poznania); 20.40 „Złotnik wiecz. oraz „Wywiad z chałupnikiem-żemczem” (z Łodzi). W przerwie II (ok. z. 21.50) — „Przyjdź nam do nas na radio” — Sześć Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa).

Wtorek, 21 kwietnia.

Warszawa — 15.20 gielda; — 18.50 skrzynka polnicza; 22.15 aud. ze Lwowa; 23.05 muzyka taneczna (olity). Katowice — 13.20 różne orkiestry z płyt; 15.20 gielda; 18.50 odczyt: „Matura się zbliża”; — 22.45 przed. humoru i radowości; 23.05 muzyka taneczna (olity). Kraków — 13.20 popołudniowy koncert (olity); 15.20 gielda; 22.45 i 23.05 muzyka lekka z płyt. Łódź — 13.20 z różnych stron (olity); 15.20 gielda z W-wy; 19.15 płyta; 19.40 skrzynka techniczna; 22.45 odczyt w j. angielskim: „O polskich podróźnikach i badaczach podbiegunowych”; 23.05 muzyka taneczna z płyt. Toruń — 13.20 różne instrumenty (olity); 15.12 i 15.20 gielda; 18.45 pogad. z radioluchaczami; 18.50 o wszystkich potroskach; 22.45 lódkie minuty literackie; 23.05 muzyka salonowa w wyk. zesp. Adamskiej.

Wrocław — 13.20 z różnych stron (olity); 15.20 gielda z W-wy; 19.15 płyta; 19.40 skrzynka techniczna; 22.45 odczyt w j. angielskim: „O polskich podróźnikach i badaczach podbiegunowych”; 23.05 muzyka taneczna z płyt. Łódź — 13.20 różne instrumenty (olity); 15.12 i 15.20 gielda; 18.45 pogad. z radioluchaczami; 18.50 o wszystkich potroskach; 22.45 lódkie minuty literackie; 23.05 muzyka salonowa w wyk. zesp. Adamskiej.

KRAJOWE

Poniedziałek, 20 kwietnia. 12.15-12.25 „O okazach i sędach owiec” — poradanka wyzł. inż. Witold Bukowski; 15.20 przegląd gieldowy; 16.00 „Histo-

ria dziecięcej skrzynki radiowej” audycja dla dzieci w opracowaniu Wandy Tatakiewicz-Malkowskiej; 19.20 program na jutro; 19.25 koncert reklamowy; 23.05 muzyka taneczna (olity). Katowice — 12.15 aud. dla młodzieży szkół średnich; 13.15 i 13.45 muzyka lekka z płyt; 14.00 lekcja jez. polskiego; 15.20 gielda; 23.05 wieczorem tańczymy (olity). Kraków — 12.15 Janusz Popławski przed mikrofonem (olity); 13.15 utwory St. Moniuszki z płyt; 15.20 gielda z W-wy; — 16.00 skrzynka dla dzieci; 23.05 muzyka lekka z płyt. Łódź — 12.15 z W-wy; 13.15 muzyka z płyt; 25.20 gielda z W-wy; 16.00 skrzynka dla dzieci; 23.05 muzyka taneczna z płyt. Toruń — 12.15 muzyka z płyt; 13.15 muzyka ludowa (olity); — 15.20 gielda i kom. żeglarski; — 16.00 skrzynka dla dzieci; 23.05 tańce i piosenki (olity). Wtorek, 21 kwietnia. Warszawa — 15.20 gielda; — 18.50 skrzynka polnicza; 22.15 aud. ze Lwowa; 23.05 muzyka taneczna (olity). Katowice — 13.20 różne orkiestry z płyt; 15.20 gielda; 18.50 odczyt: „Matura się zbliża”; — 22.45 przed. humoru i radowości; 23.05 muzyka taneczna (olity). Kraków — 13.20 popołudniowy koncert (olity); 15.20 gielda; 22.45 i 23.05 muzyka lekka z płyt. Łódź — 13.20 z różnych stron (olity); 15.20 gielda z W-wy; 19.15 płyta; 19.40 skrzynka techniczna; 22.45 odczyt w j. angielskim: „O polskich podróźnikach i badaczach podbiegunowych”; 23.05 muzyka taneczna z płyt. Toruń — 13.20 muzyka popu. (olity); 15.20 gielda i kom. żegl. 18.50 skrzynka polnicza; 22.45 M. Fogz siwka (olity); 23.05 Chór Dana z płyt.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

Na poniedziałek: 17.30 Moskwa (WCSPS). Recital; 17.35 M. Ostrawa. Recital śpiewaczy; 17.40 Praga. Utwory fort. Mendelssohna. 18.00 Berlin. Koncert trój. Monachium. Koncert wieczorny; 19.15 Anglia (Reg. Progr.) Muzyka lekka; Królewice. Koncert orkiestrowy; 19.15 Ryga. Koncert muzyki operetkowej z udz. Błny Gietedt; 19.30 Budapeszt. „Flet czarodziejski” — opera Mozarta (tr. z Operty).

20.00 Anglia (Reg. Progr.) Muzyka taneczna; Stockholm. Koncert orkiestrowy; 20.10 Wrocław. Wesoly wieczór. Berlin. Koncert orkiestrowy; 20.30 Wiedeń. Koncert symf.; 20.35 Rzym. Koncert orkiestrowy; 20.45 Radio Paris. Recit. skrzypcowy; 21.00 Radio Paris. Koncert londyńskiej radioork. symf. M. Ostrawa. Koncert symf. Kolonia. Koncert rozrywkowy; Anglia (Nat. Progr.) Muzyka taneczna; 21.20 Sztutgart. Koncert wieczorny; 21.30 Praga. Kwartet F-dur Beethovena; 21.30 Rzym. Rozmaitości; 21.45 Bukareszt. Lekka muzyka wiedeńska; 21.50 Mediolan. Recital fort. Vicio la Volpe. 22.00 Stockholm. Koncert muzyki kościelnej; 22.10 Bruksela franc. Muzyka jazzowa; 22.15 Anglia (Nat. Progr.) Koncert ork.; 22.20 Wiedeń. Współczesna muzyka austri.; 22.30 Berlin. „Noceleg w Grenadzie” — opera Kreutzer; Anglia (Reg. Progr.) Muzyka taneczna; Hamburg. Serenada uroczysta; Wrocław. Koncert wieczorny; Koenigszw. „Noena muzyczna”; Kopenhaga. Muzyka kameralna; 22.35 Królewice. „Taniec w nocy”. 23.00 Monachium. Muzyka lekka; Radio Paris. Muzyka taneczna; Budapeszt. Muzyka salonowa; Kopenhaga. Muzyka taneczna; 23.15 Radio Paris. Muzyka lekka; 23.20 Bukareszt. Koncert nozny; 23.25 Wiedeń. Muzyka taneczna. 24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

na wtorek: 17.00 Katowice. Z cyklu: „Skarby Polskiej”; 17.20 Praga. Arje operowe; 17.30 Budapeszt. Koncert wokalny; Wiedeń. Piesni i arje; 17.35 M. Ostrawa. Recital fort.; 17.50 Bratislava. Piesni Liszta. 18.00 Leningrad. Koncert symfoniczny; 18.45 Moskwa (WCSPS). Koncert solistów; 18.50 Anglia (Reg. Progr.) Muzyka taneczna. 19.00 Hamburg. Recital fort. Kolonia. Koncert wieczorny; 19.15 Monachium. Recital fort. 19.25 Koszyce. Koncert radioork. 19.30 Anglia (Reg. Progr.) Muzyka lekka. Sztokholm. Koncert symf. pod dyr. G. Schaevoigta. 20.00 Bruksela franc. Koncert wokalny; 20.10 Frankfurt. Koncert rozrywkowy. Berlin. Koncert rozrywkowy. Hamburg. Wesole sluchow. muzyczne. Kolonia. Melodie z operetek i filmow; 20.15 Beromuenster. Koncert londyńskiej radioork. symf. Dyr. Boulé; 20.30 Oslo. Wieczór muzyki operetkowej; Paris P. T. T. Koncert europejski.

21.00 Królewice. Koncert orkiestrowy; Sztutgart. Muzyka lekka; Kolonia. „Rycerskość wiesniacza” — opera Mascagniego; 21.35 M. Ostrawa. Muzyka lekka. 22.00 Sztokholm. Muzyka lekka; 20.20 Anglia (Nat. Progr.) Koncert ork.; 22.30 Koenigszw. „Noena muzyczna”; Hamburg. Muzyka lekka i ludowa; Wrocław. Muzyka taneczna; 22.35 Anglia (Reg. Progr.) Muzyka taneczna; Budapeszt. Muzyka lekka; 22.45 Radio Paris. Muzyka taneczna. 23.05 Kopenhaga. Muzyka taneczna; 23.25 Wiedeń. Muzyka wiedeńska; 23.40 Anglia (Reg. Progr.) Recital fort. 24.00 Sztutgart. Muzyka nocna z płyt.

Pea-Krem utrzymuje świeżość cery w każdej porze roku nr 7263/4

Emerytury

zasilki Ubezpieczeń Społecznych, podatkowe ekspertyzy, informacja. Warszawskie Biuro Powiernicze, Warszawa, Zgoda 6. Również listownie (znaczek 50 gr). Pg 3 515-62.224

Dziecko przyjme na wychowanie lub własne z lepszej rodziny za wynagrodzeniem. Oferty Oredownik, Poznań zd 33 907

Nieczystości cery, wagi, piegi, przyszcze usuwa oraz udelikatnia niezrównany mój „Krem kwiatowy”, Drogeria Kucharski, Poznań, Podgórna 6. zdg 35 059

Grzebień ondulacyjny onduluje krótkie i długie włosy, oszczędza czasu, fryzjera, pieniądze; Sprzedaje Drogeria Kucharskiego, Poznań Podgórna 6. zd 35 040

Dziś jeszcze wysmarować lózka, materace płynem „Pluskwa”, pluskwy na zawsze wygina. Sprzedaje Drogeria Kucharskiego, Podgórna 6. zd 35 041

26 SZUKA POSADY Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Cukiernik kawaler znajomości kucharska poszukuje odpowiedniej pracy. Najchętniej wyjazd lub sezon. Oferty Oredownik, Łódź „Pracownik”. ng 9 400

Polecić mogę panne do dzieci dobrą i uczciwą, miejscowość obojetna, od zaraz lub później. Zgłoszenia Kurier Poznański pod zdg 35 049/50

Cholewkarz przykrawacz, modelarz, siła pierwszorzędną, własnym warsztatem lub bez poszukuje stałej posady zaraz. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 34 813.

Młodszy pomocnik ogrodnicy poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia nadesyłać Agencja Oredownika, Gębice, powiat Mogilno. n 9514

Posady gospodarza lub elewa gosp. poszukują absolutnie szkoły rolniczej i bryl dzierżawca — Józef Kaczmarek, Pogrzebów, Ostrów Wlkp. n 9540

27. WOLNE POSADY Bezrobotni tylko Polacy rozpowszechnienie kawy „Rio-Rita” stała praca — pensja. Polski Przemysł, Łódź, Kilińskiego 180. ng 9 398

Człowiek do rozwożenia gilz, agent fachowiec i praktykant. kaucja. Fabryka Gilz „Narodowe”, Łódź, Przedzalmiana 13. ng 9 389

Technik dentystyczny Teofil Siekowski, Łódź, Dowborczyków 27 m. 4. ng 9 394

Humor zagraniczny — Czy pozwolisz, bym ci powiedział, co myślę o tobie? — Owszem — jeśli ci nie zależy na całości twych kości...

Humor zagraniczny — Czy pozwolisz, bym ci powiedział, co myślę o tobie? — Owszem — jeśli ci nie zależy na całości twych kości... (Illustration of a man and a woman)

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

OREDOWNIK Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149 WYCHODZI CODZIENNIE Z DATA NA DZIEŃ NASTĘPNY Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25 W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72 Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łódź odpowiada Leem Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Lesniewicz z Poznania. Rekopisów niestanowionych redakcja nie swraca. Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnośności do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 5,00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskutecznić do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Oredownika. W razie wypadków, spowodowanych silą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się nie-





# OSTATNIE DNI POMPEI



Powieść z angielskiego przez E. L. Bulwera

53)

Gdy wszystko pogrążyło się w śnie głębokim, Nidja wstała ostrożnie, nachyliła się ku twarzy Glauka. Ze smutkiem i bojaźnią ucałowała jego czoło i usta; szukała potem ręki, lecz w dłoni jej była ręka Jony. Nidja westchnęła głęboko. Raz jeszcze ucałowała czoło Glauka i otarła włosami swymi okrywającą je rosę.

— Ateńczyku, niech cię błogostawia bogowie! — rzekła cicho do siebie; — o gdybyś wspomniał czasem o Nidji! — Niestety! ona już na nic niepotrzebna na ziemi!

To rzekłszy, oddaliła się. Zwolna przeszła na drugą stronę i wstąpiła na sztabę statku; tu nachyliła się ku fali wodnej i świeża piana okryła jej gorejące czoło.

— To pocałunek śmierci, przyjmuję go z radością.

Balsamiczne powietrze igrało z puklami jej włosów; odrzuciła je na stronę, a wznosząc czule swe oczy ku niebu, którego błękitu nigdy nie widziała w swym życiu, — rzekła:

— Nie, nie, dłużej nie mogę wytrzymać; ta miłość tak zazdrośna, tak wymagająca, wzburza duszę moją i pozbawia mię rozumu! Mogłabym mu znowu zaszkodzić... nieszczęsna, cóżem uczyniła? lecz ocalałam go... tak jest, dwa razy... o błoga myśli...

## List Glauka do Sallustjusza — Dziesięć lat po zniszczeniu Pompei

„Glaukus kochanemu Sallustjuszowi. — Pozdrowienie i zdrowia!

„Prosisz mię, abym cię w Rzymie odwiedził...

„Przybądź raczej do Aten, mój Sallustjusz! Na zawsze już rozstałem się z cesarskim grodem, jego rozległym zgiełkiem i czczemi rozkoszami. Resztę życia przepędzę w swojej ojczyźnie. Cień zgasłej wielkości naszej droższy dla mnie nad pyszne życie waszej obecnej pomysłowości. W portykach, uświęconych wspomnieniami starożytności, jest urok, którego bym napróżno szukał gdzieindziej. Tu tylko słyszę jeszcze głos poezji w oliwnych gajach Ilussu. Twierdzisz, że niepodobna, a-bym był szczęśliwym na gruzach dawnej wielkości. Rozprawiasz z uniesieniem o wspaniałości Rzymu i przepychach cesarskiego dworu. Drogi Sallustjusz, już nie jestem tem, czem byłem. Przebyte koleje losu oziębiły krew wrzącą młodości. Zdrowie moje nigdy nie odzyskało pierwotnej mocy, straconej przez chorobę i pobyt w wilgotnym więzieniu zbrodniarzy; umysł mój dotychczas nie otrząsnął się z wrażeń ciemności Dnia Ostatniego Pompei, okropności i zniszczenia tego straszliwego wzburzenia natury! Dla drogiej i nieodżałowanej Nidji wzniosłem grób, widzialny z okna mojej pracowni. Na ten widok czułem wspomnieniem i łagodnym smutkiem składam hołd jej wierności i tajemnicy, okrywającej przedczesny jej zgon. Jona zbiera kwiaty, ale moja tylko ręka splota codzień dla jej grobu girlandy. Nidja godna była mieć pomnik w Atenach.

„Donosisz mi, że sekta chrześcijan coraz więcej rozkrzewia się w Rzymie. Tobie, Sallustjusz, mogę moją tajemnicę powierzyć; długo zastanawiałem się nad tą wiarą i... nawróciłem się. Po zburzeniu Pompei raz jeszcze widziałem Olinta... Niestety! ocalał na chwilę, aby zaraz potem paść męczennską ofiarą swej nieugiętej energii i gorliwości. Za jego wpływem poznałem rękę Boga nieznanego, w podwójnym ocaleniu ze lwiej paszczęki i z niebezpieczeństw trzęsienia ziemi. Słuchałem go... uwierzyłem... uległem! Moja Jona, którą kocham, jak nigdy, przyjęła także tę wiarę!... Wiarę, która, darząc światłem to życie, wszystkie jego promienie zwraca ku drugiemu, jak zachód słońca! Wiemy, że ciałem i duszą jesteśmy złączeni z sobą na wieki! Przejdzie pasmo wieków, rozsypią się nasze popioły, zniknie nawet ziemia, ale koło życia toczyć się zawsze będzie w trwałej i nie skończonej wieczności nieba! Jak zie-

Pragnę umrzeć w chwili, gdy mój szczęśliwa... Ostatnia to w moim życiu myśl słodka. O święte morze! Słyszysz, jak głos twój mię wzywa... głos twój słodszy nad moją boleść. Mówią, że uściśnienia twoje okrywają niestawę; że ofiary twoje nie przebywają złowieszczego Styksu... Mniejsza o to!... Nawet nie chcę go widzieć wśród cieniów, bo jeszcze byłby z nią razem! Spoczynek! spoczynek! to jedyne dobro dla serca mojego!

Majtek, śpiący na pokładzie, usłyszał lekki szelest jakby ciała, wpadającego do wody; w półprzebudzony spostrzegł, jak fale za statkiem unosiły coś białego; rychło widzenie to znikło w nurtach głębokich. Obrócił się na drugą stronę i widział we śnie dom swój i dzieci.

Gdy kochankowie przebudzili się, pierwsza ich myśl była o sobie, druga o Nidji! Nigdzie jej nie znaleźli. Szukano we wszystkich zakątkach statku, lecz napróżno. Tajemnicza od początku do końca, niewidoma Tessalijanka znikła na zawsze! Glaukus i Jona domyślili się, jakże spotkało ją przeznaczenie, a więzy ich współczucia bardziej się jeszcze utrwaliły, bo jedno dla drugiego było już całym światem, oplakiwali jednak Nidję, jak siostrę.

Gdy kochankowie przebudzili się, pierwsza ich myśl była o sobie, druga o Nidji! Nigdzie jej nie znaleźli. Szukano we wszystkich zakątkach statku, lecz napróżno. Tajemnicza od początku do końca, niewidoma Tessalijanka znikła na zawsze! Glaukus i Jona domyślili się, jakże spotkało ją przeznaczenie, a więzy ich współczucia bardziej się jeszcze utrwaliły, bo jedno dla drugiego było już całym światem, oplakiwali jednak Nidję, jak siostrę.



jach Akadema, stoczmy spór o wielkiem zagadnieniu rzetelnego końca życia i duszy.

Jona! Na to imię wzrusza się jeszcze me serce! Jona jest przy mnie, gdy kreślę jej wyrazy; podnoszę oczy i napotykam jej uśmiech. Promienie słońca drgają, a w ogrodzie moim brzęczą roje pszczoł. Pytasz mię, czym szczęśliwy? Ach! mógłbym znaleźć w Rzymie to, co mnie czaruje w Atenach? Tu wszystko obudza duszę i podnieca czułość... Drzewa, wody, góry, niebo, wszystko należy do Aten! Piękny acz smutny gród poezji i mądrości świata. W salonie moim widzę posągi przodków; w Ceramiku przyglądam się ich grobom! Na każdej ulicy poznaję rękę Fidjasza i genjusz Peryklesa. Żyją we wszystkich sercach, a przynajmniej w moim nigdy nie zagina Marmodjusz i Arystogiton. Zapomnieć, żem Ateńczyk, mógłbym tylko dla miłości Jony. Miłości tej, tak czulej, tak trwałej, tak nieusypiającej w żadnej chwili życia, żaden z poetów naszych nie umiał nigdy opisać, bo źródło swe bierze z nowej religji naszej, jednocząc się z najczystszeimi i nadziemskimi uczuciami. Spodziewa-

my się, że miłość ta całą wieczność żyć będzie, bo nie zawstydzimy się jej w obliczu Boga naszego! Jest to rzetelny obraz tajemnicznej bajki Erosa i Psychy; duszy, usypiającej w objęciach miłości. Wyznam ci wreszcie, Sallustjusz, że wiara moja odznacza się łagodną cechą obyczajów w Grecji... Nie mogę być tak żarliwym, jak inni współwyznawcy, którzy mają za potępionych zbrodniarzy tych, co nie myślą, jak oni. Nie przejmuję mnie zgroza, gdy o obcych mówię wyznaniach; nie przeklinam ich wyznawców, lecz błagam ojca, który jest w niebiosach, aby ich nawrócił. Ta obojętność pozor-na wystawia mnie na podejrzenia u chrześcijan; ale przebaczam im. Nie obrażając przesądów gminu, mam możność bronić braci moich od niebezpieczeństw, na jakie narażają się przez zbyt żarliwość. Umiarkowanie, o ile jest owocem życzliwości, otwiera najrozleglejsze pole dla dobroczynności.

Taki mój tryb życia, Sallustjusz, i taki sposób myślenia. A ty, luby i wesół uczeniu Epikura, ty... Lecz przybądź i przypatrz się naszym rozkoszom, naszym nadziejom... a wyznasz, że ani blask biesiad cesarskich, ani oklaski cyrku, ani ożywione forum, ani świetny teatr, ani wspaniałe ogrody czy rozkoszne kąpiele Rzymu nie zdołałyby żywszem i trwałszem obdarzyć szczęściem przyjaciela, którego tak niesłusznie żalujesz, Glauka Ateńczyku!... Bywaj zdrowi!

Upłynęło prawie siedemnaście wieków, gdy Pompea, w całej świetności pierwszych kolorów życia, powstała z grobu milczenia; na jej obliczach jaśniała jeszcze świeżość dnia wczoraj-

nie ogarnęły przestrzeni. Tu też znalezione klejnoty, pieniądze, świeczniki, zgęstniałe już wino w amforach, i inne dowody próchnych usiłowañ przedłużenia powolnego skonu. W skamieniałym piasku, jakby w formie wy-cisnęły się przedmioty, a ciekawy podróżny dziś jeszcze widzieć może od-cisk popiersia młodej i hożej kobiety; była to nieszczęsna Julja. Wnosićby można, że gdy powietrze zamieniło się stopniowo w siarczystą parę, mieszkańcy sklepień rzucili się ku drzwiom, a nie mogąc odwalić zawalających je zewnątrz skalistych odłamków, znaleźli zgon w duszących wy-ziewach, które ich otaczały.

W ogrodzie znaleziono kościotrupa, trzymającego jeszcze klucz w rękę; przy nim — wór pieniędzy. Wnoszą, że był to pan domu, nieszczęśliwy Diomed, który, pragnąc uciekać przez ogród, zginął od duszących wyziewów, albo od lecących zgóry kamieni. Dalej nieco było kilka naczyń srebrnych i drugi kościotrup, zapewne niewolnika Diomeda.

Domy Sallustjusza i Pansy, świątynię Izdy, a w niej skrytki za posągami, z których udzielano świętych wyroczeni, oglądają teraz ciekawie. W jednej z izb tej świątyni, znaleziono ogromny szkielet, a przy nim leżący topór, dwie ściany są tym toporem przebite; dalej nie zdołała się już przedrzeć ofiara śmierci. W mieście znaleziono inny jeszcze kościotrup, obarzony wielu sztukami rozmaitych monet i tajemniczych ozdób świątyni Izdy. Był to chciwy Kalenus, którego śmierć dotknęła wraz z Burbo. Grzebiąc dalej, znaleziono szkielet człowieka, przeciętego na dwoje upadkiem kolumny. Czaszka jego była tak dziwnej budowy, organa jej, tak umysłowe, jak fizyczne, tyle przedstawiały genialnych przymiotów, że zwolennicy Spurzhejma, którzy mieli sposobność ją widzieć, nie mogli się dosyć nacieszyć widokiem tego siedliska rozumu.

Po upływie osiemnastu wieków podróżny widzieć może salę, napelnioną ciekawymi galerjami i niszami dziwnej budowy, wśród których myślała, rozumowała i marzyła zbrodnicza dusza Arbacesa z Egiptu.

KONIEC.

## WYMOWA CYFR

O cyfrach mówi się często, że są „suche”. A jednak nieraz wyrazić niemi można bardzo duże — znacznie więcej, niż słowami.

Wymowę taką posiadają właśnie cyfry, dotyczące wyników ciągnięcia trzeciej klasy trzydziestej piątej Loterii Państwowej. Zwłaszcza dzień ostatni, 17. bm., obfitował w wielkie wygrane, zasilając oficje kasy licznym posiadaczom losów.

W dniu tym padły trzy wygrane po sto tysięcy złotych, dwie po pięćdziesiąt tysięcy zł., cztery po dwadzieścia tysięcy zł., oraz oczywista — jedna dzienna wygrana — dwadzieścia pięć tysięcy złotych, nie licząc wielu setek pomniejszych wygranych.

Po sto tysięcy wygrali numerami: 161.477, własność pp.: P. J., M. W., Z. S., i N. J., zamieszkałych w Wielkopolsce, 192.588, którego poszczególne ćwiartki znalazły się w rękach pp.: G., K. J., P. A., i W. S., mieszkańców Warszawy, Krakowa i Chojnic; 104.798, będący w posiadaniu pp.: W. E., P., i N., zamieszkałych we Lwowie, Kołomyi i Krzeszowicach.

Trzy wygrane po pięćdziesiąt tysięcy zł przypały numerom: 182.097 w Sosnowcu, 64.051 na Pradze i 28.798 w Warszawie.

Po dwadzieścia tysięcy złotych otrzymali posiadacze losów: 94.526 i 143.821 w Warszawie, 86.619 w Radomiu i Warszawie, 13.540 w Krakowie i 190.650 w Jarosławiu, Gorlicach, Cieszylinie i Puławach.

Wreszcie wygrane dzienne po 25.000 zł przypały numerom: 166.798 (pp. Dziegielewski, J. M. i S. G. z Warszawy, oraz p. A. Lepski z Łochowa), oraz 20.688 i 76.288 w Warszawie.

Niedługo, bo siódmego maja rb. rozpoczyna się ciągnięcie czwartej klasy z główną wygraną miliona złotych. Należy więc pośpieszyć się z odnowieniem losów do tej klasy, by uniknąć jakichkolwiek trudności w rozgrywce o milion.

Pończochy i rękawiczki  
wybór największy - ceny najtańsze  
**Kałamajski**



# Fatalna próba

Karol siedział już pół godziny w fotelu, nie zmieniając pozycji. Po dalszej pół godzinie, trwając w bezruchu, wyrzekł głośno:

— Kobiście nigdy wierzyć nie można!

W mózgu Karola zrobił się zamęt, pośród którego jedna tylko kwestja występowała wyraźnie.

— Czy ona naprawdę kocha?

Na świecie zrobiło się szaro, tu i ówdzie po kamienicach poczęto zapalać lampy, a Karol, siedząc ciągle w fotelu, nie mógł na to dręczące pytanie znaleźć odpowiedzi.

— Raz przecież muszę się przekonać. Dostyc tej niepewności. Muszę. I to jak najprędzej. Dziś. W tej chwili!

Spojrzał na zegarek — dochodziła dziewiąta.

— Na wizytę już zapóźno. Ale poślę po kwiaty.

Siadł przy biurku, napisał bilet. Ze dziś nie przyjdzie z powodu ważnej konferencji. Potem zaczął pisać drugi list, do przyjaciela. Żeby przyszedł natychmiast, gdyż chce się nim posłużyć w pewnej poufnej sprawie. „Chodzi o Annę — kończył — wiesz jakie mam zastrzeżenie. Pomożesz mi dowiedzieć się prawdy”.

Przez chwilę trzymał dwa bilety w ręku, potem jeden włożył do koperty, drugi do bukietu z różami. Zadzwonił na służącą, aby kwiaty odniosła.

Właściwie do Jerzego może zadzwonić — namyślił się. Podarł kartkę i podszedł do aparatu.

Za kwadrans wszedł Jerzy, uśmiechnięty jak zwykle i dzwiczkiem „dobry wieczór, stary osle” przywitał przyjaciela.

— Co ty znowu wyrabiasz — filozofie!

— Nie żartuj, nie żartuj. Najmniej odpowiednia chwila do żartów.

— I do robienia głupstw.

— W twoim pojęciu są to głupstwa — ja zaś...  
— Krzywdzisz Annę — rzekł poważnie Jerzy — kocha cię do szaleństwa, świata za tobą nie widzi, a ty jej odpłacasz podejrzeniami. Tfu! nie wart jesteś takiej dziewczyny, ani takiej miłości.

— Więc odmawiasz pomocy?

— Czekaj — powiedzże mi najpierw na czym ta pomoc ma polegać?

— Drobnostka. Pójdiesz do niej jutro i oświadczysz się o jej rękę. Jeśli cię przyjmie, będę wiedział wszystko.

— I on to nazywa drobnostką. Osioł jesteś, rozumiesz? Drobnostka. Zwarjował chłopisko i... drobnostka. Zapewniam cię, że nigdy tego nie uczy...  
Karol podskoczył i zamknął Jerzemu dłoń usta.

— Nie kończ — nie kończ! Wiem, że gdy postanowisz nie iść, nie pójdziesz. A tę przysługę wyświadczyć mi musisz — inaczej zwarzuję kompletnie.

— Widzę, że sprawa zaczyna być poważniejsza, niż sądziłem. Człowieku, czy ty...  
— Nie tłumacz. Tu już nic nie pomoże. Znasz mnie!

— A czy ty się zastanowiłeś nad tem, czego ode mnie żądasz? Żeby był komedjantem, oszustem i czem tam jeszcze?!

— Potem się jej wszystko wyjaśni. Chodzi tylko o próbę, którą dla przyjaciela powinienes podjąć.

Jerzy trzasnął pięścią w stół.

— Dobrze! Pójdę i zagram blazna — ale tylko dlatego, że wiem, jak się to skończy. Prostu wyśmieje mnie i wyrzuci za drzwi. Gdybym podejrzewał, że rzuci mi się na szyję, nie poszedłbym za żadną cenę. Ale raz w życiu dla zwarzowanego przyjaciela mogę się pozwolić wylać na zbity łeb.

— Dziękuję ci.

— Nie rób komedji — zachnął się Jerzy — a z drugiej strony wiedz, że robisz to dlatego, iż za tydzień oświadczam się także. Nabędę wprawy!

— Więc jutro po południu.

— Po południu! — mruknął Jerzy i wyszedł.

Nazajutrz Karol wrócił z biura rychlej, niż zwykle. Nie tykając obiadu, począł się przebierać. Za pół godziny był na ulicy.

— To, co teraz robię — rzekł do siebie — nie jest przyzwoite — ale nie

# Ucieszne przygody obieżyświatów



1) Prot z Gerwazym maszerują Bliską wiosną w sercu czują I choć kiszki marsza grają, Jednak nic nie narzekają.



2) Bliski koniec ich męczarni, Już wstępują do piekarni Pana Izydora Hucli, Znanego z wybornych strucli.



3) Głód najlepszym jest kucharzem, Przyznali to Prot z Gerwazym, Jedząc; chociaż rzecz to brzydka, Zachwalali struclę żydka.



4) Nagle Prot przybladł zniecka I wydobył cosik z placka, Dużego na pół palucha Co tu gadać — karalucha!



5) Jeszcze bardziej zbladł Gerwazy, Zakrusił się parę razy I zapytał: — Czy to szyszka, Czyli też pieczona myszka?



6) Gdy całą prawdę odgadli, Szybko między drzewa wpadli, Każdy objął swoje drzewo, Jeden w prawo, drugi w lewo.



7) A gdy stamtąd powrócili, Dziwnie jakoś bladzi byli; Łzawi stanęli w bezruchu, Straszną pustkę czując w brzuchu.



8) I co wspomną o strucełce, Na dołęczkach mdli ich wielce; Ale gorzej od nudności Gnębią ich na Żyda złości.



9) Idą znowu borem, lasem, Łapiąc się za brzuchy czasem, Ptaszki zato wyspiewują, Ze strucelek się radują.

wytrzymam. Och, zadługoby trzeba czekać...

Szedł, a raczej pędził.  
— Jej pokój jest od strony ogrodu — przypomniał sobie — ale, czy okno będzie otwarte?

Za chwilę znalazł się przy parkanie. Przeskoczył zamkniętą furtkę i szybko krokami przebiegł sad. Sekunda — i Karol znalazł się pod oknem.

Usłyszał dwa głosy.  
— Tak, to Jerzy! Jakżeż ona się do niego uśmiecha! Co to ma znaczyć? — zacisnął zęby.

Jerzy sam nie wiedział, co to ma znaczyć. Był zdumiony bardziej niż Karol. Nie spodziewał się takiego obrotu sprawy.

— Wie pan, panie Jurku — szczebiotała zawzięcie Anna — pewnie lepiej będzie, że ja wyjdę za pana. Karol nie byłby tak dobrym mężem, jak pan. Pan ma tyle wdzięku!

— Ja oszaleję — kotłowało się w głowie Jerzego — co ona robi? Czyżbym się naprawdę w mej opinii zawiodł?

— Czemu pan nic nie odpowiada?

— Ach... tak — zabełkotał — naprawdę... no... pewnie... Ja już dawno... tego...

— Już oddawna nosił się pan z temi zamiarami?

— Nie... no... właściwie...

— Pan zapewne nie chciał wchodzić w drogę przyjacielowi. Rozumiem. Niech się pan jednak na niego nie ogląda. On chętnie ze mnie zrezygnu-

je, kiedy zobaczy, że z panem będę szczęśliwa.

— Och — nie! — proszę pani.

— Pan się pewnie źle czuje — zapytała z szelmowską miną Anna — może przewiew panu dokucza? — zamknę okno. Teraz dobrze, prawda?

— Panno Anno! — Ja muszę pani wszystkim... Ja już dłużej nie...

W tym momencie otwary się gwałtownie drzwi i w progu stanął Karol.

— Słyszałem wszystko. Miałem rację. Dobrze, możesz wyjść za Jerzego. Lepiej teraz, niż później. O — kobiety!

Jerzy wstał z kanapy i począł coś jękać — jakby usprawiedliwienie.

— Nie tłumacz jej. Nie warto. Tu pani ma pierścień zaręczynowy i proszę o zwrot mojego. A te kwiaty...

Podbiegł do stołu, chwycił je ze złością i wyrzucił przez okno.

Przez cały ten czas Anna ledwie wstrzymywała się od wybuchnięcia śmiechem. Wreszcie, widząc jak Karol mści się na kwiatkach, nie wytrzymała.

— Oj — bo się zaśmieję na śmierć! Karol sponował.

— Jak pani śmie! Pani jest okrutna!

— A ty jesteś głuptas — krzyknęła wśród paroksyzmu śmiechu.

— Wypraszam sobie!

— Tak? — no to dobrze — spoważniała nagle — powiem więcej. Jesteś nie tylko głuptas, ale i... niesprawiedliwy — dodała z żalem. Wyrzuciłeś kwiaty, lecz bilet zachował się dzięki

mejej przezorności. Przeczytaj go sobie. Podala Karolowi bilet — załączony do bukietu.

Karol rzucił okiem na kartkę i oślupiał.

— Bilet do Jerzego!...

— Właśnie. Widzisz do czego doprowadzają cię podejrzenia. Tracisz głowę. Zamiast pięknego pozdrowienia, przysyłasz mi listy do przyjaciół, którym polecasz próbować moją wierność. Wstydz się.

Karol stał kilka chwil ze spuszczoną głową, jak winowajca.

— Przyznam się — rzekła po długiej przerwie Anna — że użyłam sobie na pana Jurku dosyć. Tobie przebaczam, bo wiem, że uczyniłeś to z miłości. Jedna rzecz mi się wszakże bardzo nie podobała. Żeś podsłuchiwał pod oknem. Następnym razem, gdy będziesz wkładał się do ogrodu, to nie przez furtkę, bo stąd wszystko widać doskonale.

— Więc ty widziałaś od początku, że ja tam jestem?

— Oczywiście. I dlatego tak dobrze grałam komedję. Czy sądzisz, że opłacałoby się grać, nie mając widzów? No, a teraz zostawmy już tę całą historję i... przepraszamy pana Jerzego.

Jerzy ucałował dłoń Anny — poczem spojrzał na Karola:

— Dotąd myślałem — rzekł — że ty jesteś jedynym osłem w miasteczku. Myliłem się. Jest nas dwóch.